ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 314 A Rok XIII

WARSZAWA PONIEDZIAŁEK 14 listopada 1938 R.

Cena 10 Gr.

KAŻDY RUCH DUCHOWY ŻYJE OFIARAMI I TRUDEM UCZESTNIKÓW A NIE NATYCHMIASTOWYMI KORZYŚCIAMI, KTÓRE IM MO

Stanisław Szczepanowski.

Częściowe wyniki wyborów senackich

Ozon narazie zwycięża

Sukces „Naprawy" w Lublinie

Wczoraj odbyły się wybory do senatu. W szeregu województwach wybór senatorów i ich zastępców odbyły się jednomyślnie bez głosowania.

Miało to miejsce w następujących województwach:

1) W województwie lwowskim, gdzie wybrani zostali: dr. Ludwik Kolankowski, prof. UJK, członek „Ozonu", Maria Bartlowa żona b. premiera, Maciej Bundzylak rolnik, Aleksander Semkowicz Introligator, Władysław Pulnarowicz rolnik, inż. Mikołaj Tworydło urzędnik pryw.

Kandydatur b. pos. Wojciechowskiego i b. premiera Kozłowskiego wogóle nie postawiono.

2) W województwie poleskim, gdzie wybrano: Franciszek Pacześniak przeds. budowl., Władysław Mlewicz lekarz.

Wybrani senatorowie w działalności politycznej dotychczas się nie zaznaczyli.

3) W województwie śląskim: wybrani zostali: Rudolf Kornke prezes Zarz. Gł. Powst. Śl., Michał Grajek prezes Zw. Górn. ZZP, Marian Drozdowski dyr. izby przem. handl.

4) W województwie wołyńskim wybrani zostali: Tadeusz Gedroic prezes Sądu Okr. w Łucku, ks. Kazimierz Nosalewski, Ignacy Puławski prezes Izby Przem. Handl. w Lublinie. Sergiusz Tymoszenko

5) W województwie tarnopolskim wybrani zostali: Wiktor Wróbel rolnik, Dr. Wojciech Lachowicz lekarz, Mikołaj Malicki rolnik.

W innych województwach wybory nie odbyły się jednomyślnie.

Tak więc województwo lubelskie było terenem wycięstwa naprawiaczy, gdyż wybrani zostali:

Lelicjan Lechnicki rolnik ziemianin (Naprawa), Tadeusz Katelbach dziennikarz (Naprawa), Stefan Welek sędzia Sądu Apelacyjnego, Jan Lachcik inspektor szkolny.

W województwie Stanisławowskim przeszli: dr. Ferdynand Żarzycki gen. w s. s., Emilian Hordyński adwokat.

W województwie wileńskim przeszli: Aleksander Prystor płk. w s. s., b. marszałek Senatu, Eugeniusz Dobaczewski płk. w s. s., lekarz, Władysław Kamiński prezes izby roln. (Naprawa).

Charakterystyczne jest przejście kandydatury marsz. Prystora. Natomiast nie przeszedł p. Studziński.

W Warszawie przeszli kandydaci Ozonu, a mianowicie:

Józef Beck lat 44 Minister Spr. Zagr., Stefan Barcikowski kupiec, Stefan Dąbkowski, ppłk. w st. sp., b. prezes klubu parlamentarnego „Ozonu" znany ze swego stosunku do młodzieży, Bolesław Miklaszewski, prof. SGH., Stefan Starzyński Prez. m. st. W-wy, Anna Szlagowska działaczka spol.,

Na zastępców wybrani zostali: Stanisław Lipczyński grafik St. Cechu, Pietrasiewicz lekarz, Albrycht Wacław Dyr. PZUW, Władysław Giżycki dyr. gimn., Władysław Ciepliński robotnik, Mieczysław Szulc, prof. miejsk. szk. zdobn.

Mn. Beck otrzymał 221 głosów na 256 głosujących. Prezydent Starzyński 162, Szelągowska 151 głosów.

Natomiast przepadły kandydatury b. ministra Matuszewskiego, który otrzymał 131 głosów i płk. Jakubowskiego, który otrzymał 83 głosy. W kołach politycznych zwracają uwagę, że wśród — zgłaszających kandydaturę min. Matuszewskiego było szereg nazwisk członków „Ozonu".

W województwie białostockim zostali wybrani: Michał Łazarski rolnik b. poseł, zbliżony w poprzednim sejmie, do grupy „Jutra Pracy", Stanisław Siciński rolnik, Jan Rataj adwokat.

Lotnictwo narodowe
zwycięża w Hiszpanii

SALAMANKA, 13. 11. Komunikat powstańczy kwat. głównej: Wojska powstacze poczyniły wczoraj znaczne postępy w kierunku wschodnim, docierając na odcinku Ebro aż pod drogę, wiodącą z Venta do Camposines. Na odcinku Segre powstańcy odparli wszystkie ataki nieprzyjaciela, zadając mu dotkliwe straty. Lotnicy powstańczy strącili wczoraj w walkach powietrznych osiem samolotów nieprzyjacielskich.

Nowe włoskie ograniczenia
w prawie małżeńskim

Włoska rada ministrów zatwierdziła przepisy w obronie rasy, na mocy których zakazane są małżeństwa obywateli włoskich pochodzenia aryjskiego z członkami ras innych. Przepisy te ogłaszają za nieważne małżeństwa zawarte wbrew tym przepisom i pozbawiają je wszelkich skutków prawnych, równocześnie zaś zakazują duchowieństwu wpisywania tego rodzaju małżeństw do rejestrów stanu cywilnego.

Zaznaczyć należy, że „Osservatore Romano" nie ogłosiło dotąd ani tekstu przepisów ani jakichkolwiek o nich komentarzy.

Inauguracja roku na Politehhnice

Promocja marsz. Rydza-Śmigłego
na doktora nauk technicznych h. c.

Senat politechniki warszawskiej, nadał w dniu 10 października dyplom doktora honorowego nauk technicznych p. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

Uroczystość promocji pana marszałka odbyła się w niedzielę w południe w Politechnice, w ramach inauguracji roku akademickiego.

Gmach Politechniki przybrano zielenią, wokół podium ,na którym przygotowano miejsca dla senatu Politechniki i rektorów innych wyższych uczelni warszawskich stanęły poczty sztandarowe korporacji i stowarzyszeń akademickich i oddział Legii Akademickiej.. Aulę wypełnił tłum młodzieży.

Przed gmachem Politechniki, z którego spływają chorągwie państwowe, ustawiła się kompania honorowa pułku piechoty L. A. wraz z orkiestrą oraz kompania Legii Akademickiej.

O godz. 12.15 przyjeżdża pan Marszałek.

Wzdłuż krużganków straż trzymają członkowie Legii Akademickiej. Przy wejściu do auli orkiestra gra hymn narodowy.

Przystępując do aktu promocji Jego Manificencja rektor prof. Zawadzki wygłosił przemówienie, które zakończył prosząc o przyjęcie daru, który wdzięczne serca nasze przynoszą. Składamy ci, Panie Marszałku,, cała społeczność akademicka, gorące życzenia ,by naród polski umiał znaleźć drogę do wspólnego twórczego wysiłku gdy ważną trzeba powziąć decyzję. lecz również w pracy codziennej i w codziennym życiu. bo ta codzienna praca stwarza mocne podstawy do wielkich decyzji i do wielkich czynów.

Następnie zabiera głos dziekan wydziału architektury politechniki warszawskiej prof. dr. Stefan Bryła mówiąc o wielkiej roli armii polskiej i o uczuciu jakim cała Polska darzy nasze wojsko.

Dalej promotor nowego doktora honorowego prof. Zygmunt Kamiński odczytuje tekst dyplomu.

P. Marszałek w swym krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie nauk technicznych i stwierdził, że wojsko ocenia odpowiednio ich rolę dla obrony kraju.

W programie inauguracji roku akademickiego nastąpiła uroczystość nadania godności doktora honorowego nauk technicznych b. rektorowi politechniki prof. dr. inż. Andrzejowi Pszenickiemu.

Po sprawozdawczym przemówieniu p. rektora Zawadzkiego zabrał głos przedstawiciel młodzieży akademickiej prezes Bratniej Pomocy Kazimierz Tuszyński, który podkreślił szereg postulatów młodzieży akademickiej, m. in. zaznaczając konieczność zmian w T. P. M. A., która nie spełnia swych zadań.

Po imatrykulacji polonezem Chopina została zakonczona uroczystość.

Złóż ofiarę na F. O. N

Huk bomb w Jerozolimie
Arabi nie przestają walczyć

JEROZOLIMA, 13. 11. Ubiegłej nocy wrzucono w Gazie do jednego z domów bombę. Pięć osób zostało zabitych. W czasie ataku na żołnierzy brytyjskich, pełniących w tym mieście służbę regulowania ruchu ulicznego, jeden z żołnierzy został zabity, drugi zaś ciężko ranny.

Ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby. Aktywiści arabscy zabili w Haifie funkcjonarjusza służby celnej narodowości arabskiej.

Morderstwo w czase libacji
Wiarołomny mąż zabił żone

Dochodzenie w sprawie zamordowania 85-letniej Marii Waluszkiewiczowej przez jej męża ustaliło, że morderstwo nastąpiło w czasie libacji urządzonej przez żonobójcę .Waluszkiewiczowa po powrocie do domu zastała swoją sasiadkę, Stefanię Majewską w niedwuznacznej sytuacji z mężem. Waluszkiewicz dla udobruchania żony sprowadził większą ilość wódek i urządził ucztę pojednawczą. Po wypiciu kilku kieliszków, żona chciała Waluszkiewicza pobić, wówczas zadał jej śmiertelny cios siekierą.

Paroch oskarżony
o ruszczenie nazwisk polskich

Ze Stryja donoszą: Przed sądem okręgowym w Stryju stanął paroch z Lisowiec, ks. Sznajden, oskarżony o ruszczenie nazwisk polskich, oraz jeden z parafian, który zgodził się na samowolną zmianę nazwiska. Paroch skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Wieśniaka skazano na 6 miesięcy, przy czym karę darowano mu na podstawie amnestii.

W Moskwie po staremu
Rozkradają dobro publiczne

MOSKWA, 13. 11. „Socjalisticzeskoje Ziemliedienie" donosi, że w obwodzie moskiewskim zarządy kołchozów nie wypłacają należności kołchoznikom. W kołchozie im. Mołotowa z należnych kołchoznikom 120 tys. rubli wypłacono zaledwie 8 i pół tys., a resztę pieniędzy w sposób karygodny roztrwoniono.

W obwodzie Kujbyszewskim zatrzymywane są zarobki szoferom traktorów.

Stacja maszynowo - traktorowa w rejonie bogaczewskim połowę zarobków należnych szeferom obróciła na własne cele.

Dzienniki domagają się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Zbiórka na F.O.M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 9 listopada wyraża się kwotą zł. 7.571.951 52.

Łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty, kapitał wynosi zł. 10.221,951,52. Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł" na budowę ścigaczy pozostaje zł. 2.021.951,52.

Handel zagraniczny

Żyjemy w okresie gospodarczym, w którym na jaśniejszym nieco niebie zaczynają pojawiać się obłoki będące zapowiedzią nowej burzy. Wiele jest znaków na niebie i ziemi, które wskazują na to, że jesteśmy znowu w obliczu pogorszenia się koniunktury gospodarczej. Te zapowiedzi zmuszają nas do spojrzenia innymi oczami na cały szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. W dodatku również przyłączenie Śląska Zaolzańskiego, czyni koniecznym obejrzenie pewnych zagadnień z nowego punktu widzenia.

Jednym z takich zagadnień jest niewątpliwie handel międzynarodowy. Okres kapitalistyczny był okresem niesłychanego rozwoju tego handlu. Był okresem wiary w cudowne własności lecznicze handlu międzynarodowego. To też na tle tej wiary powstały różne dziwolągi, a co gorsze większość państw była w niesłychanie silny sposób uzależniona od międzynarodowych ośrodków kierujących handlm międzynarodowym.

Po tym przyszła reakcja. Zaczęto twierdzić, a i do dziś takie głosy się powtarzają, że należy całkowicie zlikwidować handel międzynarodowy. Takie stanowisko jest całkowicie nierealne jeśli chodzi o ogromną większość państw świata. Może co najwyżej Rosja, Stany Zjednoczone i Imperium Brytyjskie mogłyby teoretycznie biorąc osiągnąć całkowitą samowystarczalność, ale i tu niewątpliwie poniosłyby na skutek tego szereg strat politycznych.

Niewątpliwie trzeba walczyć z przerostami handlu międzynarodowego, niewątpliwie trzeba dążyć do wyzwalania się z więzów, które są konsekwencją szeroko rozwiniętego handlu międzynarodowego. To wszystko prawda, ale celów tych się nie osiągnie drogą całkowitego zlikwidowania handlu międzynarodowego bo to jest niemożliwe. Głoszenie takich haseł przeszkadza jedynie w walce o istotne wyzwolenie.

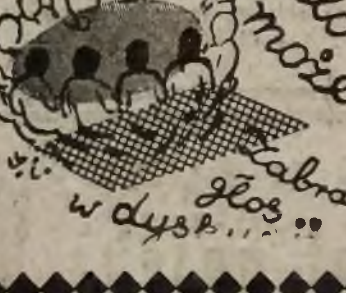
Trzeba zdawać sobie oczywiście sprawę, że wszelkie międzynarodowe stosunki handlowe krępują i wiążą. Trzeba więc dążyć do takiego skonstruowania handlu zagranicznego, aby w zakresie najważniejszych surowców i w zakresie zbytu najważniejszych artykułów produkowanych w kraju, być w możliwie daleko idącym stopniu niezależnym od państw innych. Jest to droga trudna i długa, ale jedynie skuteczna. A z drugiej strony nie wolno zapominać o tym, że handel międzynarodowy jest nie tylko źródłem uzależnienia się, ale źródłem własnych wpływów i ekspansji.

Obok tego jest rzeczą konieczną stworzenie własnego aparatu handlowego. Zależność bowiem od zagranicy powiększa się jeszcze bardziej, gdy kraj dany musi korzystać z obcego aparatu handlowego.

Przed Polską stoją więc wielkie i trudne zadania w zakresie handlu zagranicznego. Zadania specjalnie aktualne w okresie zarysowującego się spadku koniunktury, w okresie przyłączenia do Polski olbrzymich obiektów przemysłu zaolzańskiego.

J. K.

KTO STALE CZYTUJE ABC



Samochody kradnie
nieuchwytna szajka

W Warszawie zjawiła się nieuchwytna dotychczas szajka złodziei samochodowych. Upatrzyła ona sobie samochody „Polski Fiat 508": w ciągu 10 dni skradziono 3 takie samochody ze śródmieścia. W piątek znany przemysłowiec gdyński Bolesław Malisz (Lipowa 27), pozostawił samochód „Fiat 508" przed domem przy ul. Czerniakowskiej 202. Kiedy w kilka godzin później wyszedł na ulicę, samochodu już nie było. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego wyniku, gdyż nie było świadków, kto odjechał i w jakim kierunku.

LISTOPAD

14

PONIEDZIAŁEK

Słońce	
Wschód	Zachód
6-53	15-47
Księżyc	
Wschód	Zachód
2-4	12-'4
Dł. dnia	Ubyło
8-54	-5

Dziś św. Józefata.
Jutro św. Leopolda.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś w niedzielę „Miłość Cygańska" L. Messal na czele zespołu 250 osób. O godz. 12 i 4 pp. Teatr Ortyma gra baśń „Kopciuszek"

TEATR NARODOWY: O 8 w. „Szaleństwo" z Eichlerówną, o g. 4 „Zemsta".

TEATR NOWY: O g. 4 i 8 „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: Dziś o g. 3-ej pp. i o 8-ej wiecz. „Gałązka Rozmarynu".

TEATR MAŁY: O 3.30 i 8 „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: O g. 4 i 8 w. „Jean".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: O g. 4 i 8 w. „Głębia na Zimnej".

TEATR MALICKIEJ: „Japoński rower".

INSTYTUT REDUTY: Dziś o g. 12 w pracowni Instytutu Poranek Literacki: „W 20-lecie Niepodległości". O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo".

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Bezustanny śmiech i salwy oklasków rozbrzmiewają na widowni na pełnej humoru i satyry rewii p. t. NIC NIE WIADOMO! Dymsza, Olsza, Górska, Grossówna na czele całego zespołu tworzą prawdziwy koncert gry. Rewia zdobyła sobie kolosalne powodzenie.

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę o godzinie 12 i 4 po poł. najcudowniejsza baśń świata „Kopciuszek" z udziałem 160 „małych artystów". Bilety w Orbisie i kasach Teatru Wielkiego.

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel 7 11-25

AS: „Szarża lekkiej brygady.

HOLLYWOOD: „Czarny księżyc" i rewia.

ITALIA: „Wiosna nad Sekwaną".

JURATA: „10 z Pawiaka" i „Śląsk Zaolzański wraca do Polski".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Papa się żeni".

KINO ŚW. ANDRZEJA: „Na Sybir" i „Śląsk Zaolzański"

KOMETA: „Nawrócony grzesznik"

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Groźny Bill".

PRAGA: „Kobiety nad przepaścią" i rewia.

PRASKIE OKO: „Znachor"

ROMA: „Złotowłosa"

SOKÓŁ: „Pobożne kłamstwo" i „Cienie Paryża".

STUDIO: „Dziś cała Olimpiada", „Święto narodów" i „Święto piękna".

ŚWIAT; „Lekarz pięknych kobiet" „Dziewczyna szuka miłości".

Skazanie świętokradcy

Przed sądem w Łobżenicy odpowiadał ostatnio niejaki Jan Sabiech z Łobżenicy za włamanie do kościoła parafialnego i kradzież pieniędzy z puszek.

Sąd skazał go na rok więzienia.

Nowa droga przyszłości

Morze Północne - Morze Czarne

Linia wypadu Niemiec na Ukrainę

Jakkolwiek istnieją w Niemczech dwie tezy co do kierunku ekspansji niemieckiej już dziś Niemcy przedsiębrały wielkie prace w celu przygotowania wypadu gospodarczego na Ukrainę.

Swego czasu w „Völkischer Beobachter" znalazła się niezwykle charakterystyczna mapa drogi przyszłości, łączącej morze Północne poprzez Ren. Men, budujący się obecnie kanał, Dunaj do morza Czarnego. Polska jest daleko odsunięta od tej „drogi przyszłości". O tej nowej wypadowej ekspansji Niemiec pisze „Gospodarka Narodowa".

POTĘŻNA MAGISTRALA

W swym nowym założeniu potężna magistrala wodna ma być dostępna dla żeglugi wielkich nawet statków, bo aż do pojemności 1500 tonn. Do tego celu kanał łączący Men z Dunajem (między Norymbergą a Regensburgiem) ma posiadać głębokość 3,45 m. i szerokość po tafli wodnej 38 m. Długość kanału wynosi 130 km. Zakres robót nie zamyka się jednakże do budowy samego kanału. Uprzystępnienie drogi wodnej dla tak dużych statków wymaga dalszych robót nad przebudową dwóch systemów rzecznych. Dotychczas przy pomyślnych warunkach wodnych na Menie mogły docierać statki 500-tonowe najwyżej do Würzburga, a na Dunaju 600-tonowe do Regensburga.

PRZESZKODY

Realizacja wspomnianego projektu napotyka jednakże u swych podstaw na dwie poważne przeszkody geologicznej natury. Pierwszą przeszkodę stanowi wielka różnica poziomów tafli wodnych dwuch rzecznych systemów. Poziom drogi wodnej od Aschaffenburgu (108 m. nad p. m.) wznosi się do punktu szczytowego kanału (406 m. nad p. m.), o 300 m., aby opaść w Passau (279 m. nad p. m.) o prawie 100 m. Do pokonania tej przeszkody projekt przewiduje budowę 49 potężnych śluz (na Menie 36 i Dunaju 13). Należy jednakże pamiętać, że wielka ilość śluz nie tylko podnosi bardzo znacznie koszty budowy, nie tylko przedłuża czas żeglugi, ale wymaga rezerwuaru wodnego uzupełniającego wynikłe przy śluzowaniu straty wodne. Na tym dziale wodnym nie posiadają Niemcy jednakże żadnego naturalnego zbiornika wody — i to stanowi drugą zasadniczą przeszkodę.

Olbrzymie masy wody muszą być sprowadzane zapomocą skomplikowanego i kosztownego systemu pomp. W tym celu zapomocą kanału - rurociągu ma się sprowadzić potrzebne ilości wody z prawego dopływu Dunaju Lechu spod Augsburga. Warto zaznaczyć, że projekt przewiduje przerzucenie tego potężnego rurociągu poprzez Dunaj na 20-metrowej wysokości. Z budową śluz i rurociągu jest związana budowa potężnych siłowni wodnych, mogących wytworzyć przeszło 150 milj. kilowatów prądu rocznie.

OLBRZYMIE ROBOTY

Wobec nowej sytuacji wytworzonej przyłączeniem Austrii wszystkie roboty zostały przyśpieszone a ich skala zwiększona. Muszą widocznie być bardzo poważne przyczyny, że mimo bardzo wielkich technicznych przeszkód mimo olbrzymich kosztów, miarodajne czynniki zdecydowały się na realizację, zdawało się przerastającego siły zamiaru. A my nie mamy podstaw wątpić, że o ile nie zajdą nowe okoliczności, zamiar zostanie w stu procentach zrealizowany. Wiemy dobrze, że gdy w państwie totalnym chodzi o cel kardynalny, nie mają żadnego znaczenia nasze pojęcia rentowności i kosztów.

W Niemczech rentowne jest zawsze to, co zaspakaja potrzebę narodową. Jakież więc może mieć kardynalne znaczenie nowa droga wodna? Czy może skrócić drogę z morza Północnego i Atlantyku na morza Czarne i Śródziemne? Czy otworzy Holandii i Belgii czy Anglii drogę do Azji, a dla rumuńskiego zboża do Anglii? Odpowiedź na to da nam kilometraż całej trasy. Długość drogi wodnej od Amsterdamu do ujścia Dunaju wyniesie przeszło 3000 km. Ten prosty obrachunek wyjaśni nam, że owa magistrala wodna nie może mieć poważnego znaczenia dla celów tranzytowych. Koszty przeładunków, holowników i śluzowania przechylą niewątpliwie kalkulację kupiecką na korzyść drogi morskiej z Amsterdamu przez morze Śródziemne do Konstancy (około 7.000 km). Każdy cel przeznaczenia, położony bardziej na zachód, uczyni drogę morską jeszcze bardziej rentowną. Państwa naddunajskie pozostaną nadal związane z biegiem Dunaju.

W JAKIM CELU?

Tak więc nowa „magistrala" nie może mieć znaczenia międzynarodowego a tymbardziej międzykontynentalnego. Tajemnicę budowy nowej drogi wyjaśnia nam tylko struktura gospodarcza i polityka współczesnych Niemiec.

Zobaczmy co zyskują Niemcy przez budowę kanału. Przede wszystkim węgierskie zboże będzie mogło tanio, masowo i bezpiecznie wędrować do Kolonii, a węgiel reński do austriackiej rudy. Ale to tylko fragment bardziej widoczny. Treść istotna tkwi w chęci umocnienia wpływów niemieckich w basenie naddunajskim, uczynienia z niego silnej bazy do ekspansji na wschód, do serca „bogatej" Ukrainy.

III Rzesza znajduje się obecnie u szczytu koniunktury. Aparat produkcyjny jest niemal całkowicie wykorzystany. Daje się odczuć brak surowców i sił roboczych. Utrzymanie ożywienia na górnym poziomie staje się coraz trudniejsze. Niemcy potrzebują dla celów swej ekspansji nowych, niedorozwiniętych przemysłowo terenów. Chcą znaleźć w nich rynek zbytu dla swych wyrobów przemysłowych, z drugiej strony zdobyć źródła surowcowe, zwłaszcza surowców rolnych, które by były w zasięgu niemieckiej siły zbrojnej. Dlatego też bezpośrednio po przyłączeniu Sudetów znów przyśpieszono prace przy budowie kanału, starając się w ten sposób wyrównać opóźnienie spowodowane przed paru miesiącami przesunięciem większości robotników do budowy fortyfikacyj t. zw. linii „Sygfryda".

Kolonie Niemców nie zadowolą. Niemcy traktują je tylko jako źródła surowcowe, a nie tereny emigracyjne. Naród, jak zaznaczyliśmy, musi posiadać teren i żyć razem zwarcie. Potrzebny jest więc Niemcom teren przyległy. Ten teren widzą na wschodzie. Wystarczy zobaczyć macki granic, wpływów i długoletniej kolonizacji, aby prawda stała się oczywistą. Tylko ostatnio, narazie przynajmniej, ekspansja ta zwróciła się do biednego północo - wschodu poprzez basen naddunajski w kierunku bogatej Ukrainy po... „złote runo".

Mamusiu! Tatusiu!

Bardzo prosimy! Weźcie nas z sobą w niedzielę o godz. 12 lub 4 pp. do Teatru Wielkiego na przedstawienie naszego Teatru pana ORTYMA!

Pragniemy zobaczyć cudownego „KOPCIUSZKA", w którym występuje 160 naszych rówieśników, małych „artystów" razem z ulubieńcami wszystkich dzieci: Krysią Orlańską, Zosią Grabińską, Basią Bojemską, Pawełkiem Dudzińskim i panem Ortymem. Byliśmy przecież cały tydzień grzeczni, więc należy się nam nagroda

Prosimy bardzo! Weźcie nas z soba na „KOPCIUSZKA"

Dotkliwa kara dla szoferów

Nowozelandzkie ministerstwo komunikacji opracowało projekt ustawy, przewidującej zaostrzenie kar na niesumiennych szoferów. W przyszłości szoferzy skazani na areszt za opilstwo odsiadywać będą swą karę w sobotę i niedzielę, t. j. w dni wolne od pracy, podczas, gdy pozostałe dni tygodnia będą musieli pracować.

Dzień Oświaty Pozaszkolnej

Polska Macierz Szkolna organizuje wzorem lat ubiegłych w dniu 15 listopada br., w rocznicę śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza Pierwszego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej „Dzień Oświaty Pozaszkolnej", połączony ze zbiórką publiczną na biblioteki kresowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Informując o powyższym nie wątpimy, że bezinteresowni kwestarze Macierzy spotkają się z życzliwością i ofiarnością ludności Stolicy tymbardziej, że cel zbiórki zasługuje ze wszechmiar na poparcie

Ostatnie przedstawienie „Jeana"

Mimo zgórą dwumiesięcznego sukcesu, komedia „Jean" grana będzie — z powodu wyjazdu Stanisławy Wysockiej — jeszcze tylko dwa razy. W niedzielę wieczorem ukaże się „Jean" po raz 75-ty.

We wtorek dnia 15 b. m. ukaże się najbliższa premiera — jako druga nowość bieżącego sezonu — komedia p. t. „W roli głównej Barbara Baw..", paryskiego autora M. Durana, znanego publiczności warszawskiej z pełnej wdzięku komedii „3—6—9". — Grana z wielkim powodzeniem w Paryżu bez przerwy od 9 mesięcy wesoła komedia Durana, dzieje się w środowisku międzynarodowego świata filmowego, bohaterką jej jest gwiazda filmowa, „królowa ekranu". a treścią komedii jest nowoczesny wariant odwiecznego tematu „poskromienia złośnicy".

W głównej roli Barbary ukaże się po blisko całorocznej przerwie Maria Modzelewska.

Riposta prof. Ułaszynowi

Staraniem Sodalicyj Akademickich odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 listopada r. b. cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Wiedza i wiara". Wygłosi je ks. Józef Warszawski z Towarzystwa Jezusowego. Przeznaczony dla inteligencji cykl ten winien ją zgromadzić w dniach powyższych w Auditorium Maximum Uniw. o g. 20 Bilety, w cenie od 25 gr. (akademickie) do 1.25 zł. za odczyt, do nabycia przy wejściu. Poza tym dodać trzeba, że stanowi on odpowiedź na twierdzenie prof. Ułaszyna, jakoby wiara nie była zgodna z wiedzą.

JG

Zemsta za usunięcie z pracy
Napad na dozorcę P.K.P.

Na terenie przeprowadzonych przez PKP. niwelacyjnych robót we Włochach zatrudniony był Bolesław Krędzielewski (Jelonki), robotnik. Pewnego dnia policja aresztowała Krędzielewskiego pod zarzutem brania udziału w okradzeniu na 500 zł. wędliniarni Szarlego, w Jelonkach. W związku z powyższą kradzieżą aresztowano jeszcze kilka osób. W czasie gdy K. był zatrzymany z polecenia inżyniera, usunął go z robót nadzorca, Edward Kucharski (Nowy Chrzanów, gm. Blizne).

Gdy po opuszczeniu aresztu Krędzielewski dowiedział się o tym — zaprzysiągł Kucharskiemu zemstę. Dobrawszy sobie do pomocy kolegów: Kazimierza Ruszkowskiego, oraz Aleksandra i Wacława braci Buczyńskich (wszyscy zamieszkali w Zielonkach), Krędzielewski udał się do Kucharskiego. Szczęśliwie się złożyło, że Krędzielewski nie znał nowego adresu Kucharskiego, wobec czego przypuścił szturm do jego poprzedniego mieszkania w domu Więcka, w Karolinie.

Sprawcy najścia wyłamali drzwi pustego mieszkania, czym zwabili sąsiadów. Wówczas awanturnicy pod groźbą łomów, wymusili ujawnienie nowego adresu Kucharskiego w Chrzanowie, dokąd niezwłocznie udali się. Po drodze spotkali Kucharskiego, na którego rzucili się, okładając go łomami.

Napadnięty nie tracąc przytomności umysłu i widząc liczebną przewagę przeciwników, gotowych na wszystko — resztkami sił wyrwał się podchmielonym awanturnikom i uciekł na posterunek policji. Tam pomocy udzielił mu miejscowy lekarz, stwierdzając liczne rany tłuczone głowy, twarzy i pleców. Zarządzony pościg nie dał narazie wyniku.

Zawalił się dom we Lwowie
Cała rodzina pod gruzami

W sobotę we Lwowie około godz. 9 wiecz. wydarzyła się katastrofa budowlana. W dwupiętrowej kamienicy przy ul. Pod Dębem 6 zajmuje na parterze pokój z kuchnią Gusta Rath z trojgiem dzieci, 7-letnią Reginą, 13-letnim Beniaminem i 16-letnim Izraelem. W godzinach wieczornych cała rodzina znajdowała się w kuchni. W pewnej chwili podłoga kuchni oraz cztery ściany nagle się załamały i wpadły do piwnicy. Razem z podłogą wpadły do piwnicy dwie szafy, stół i krzesła, i równocześnie nastąpiła eksplozja w piecu, gdzie się paliło.

Gruzy zasypały wszystkie 4 osoby, znajdujące się w kuchni. Sąsiedzi natychmiast przybyli z pomocą, wezwano policję, pogotowie ratunkowe i straż pożarną. Przede wszystkim zdołano wydobyć właścicielkę mieszkania oraz dwóch synów, którzy doznali okaleczeń Po kilku minutach dopiero wydobyto spod gruzów 7-letnią Reginę, która doznała szeregu obrażeń i złamania rąk i nóg.

Ś. p. Robert Boelke

Wraz ze zgonem ś. p. Roberta Boelke teatr polski poniósł ogromną stratę, zmarły był bowiem nie tylko wybitnym aktorem, ale bojownikiem o czystość i doskonałość polskiej sztuki teatralnej.

Ś. p. Robert Boelke urodził się 20 marca 1849 marca w Krakowie jako syn Ernesta i Emilii z Kleistów. Po ukończeniu szkoły realnej walczył w legionach i brał udział w obronie Lwowa. W r. 1927 ożenił się z Zofią Brodzikowską. W latach 1931 i 1932 1932 pył prezesem ZASP-u.

Ś. p. Boelke, obdarzony wspaniałym głosem, był jakby przeznaczony do ról z repertuaru poetyckiego, niestety nie zawsze mógł znaleźć odpowiednią dla swego szczerego talentu rolę.

Przez okres swego pobytu w Poznaniu na stanowisku dyrektora Teatru Polskiego podniósł ogromnie tę ważną placówkę artystyczną.

Niepowszedni jego talent znalazł wyraz w długim szeregu wspaniałych kreacji: Bolesław Śmiały, Hamlet, Czepiec w Weselu, Jan w „Nowej Dejanirze" — to niezapomniane triumfy artystyczne zmarłego.

Zgon wielkiego artysty wywołał szczery żal tych wszystkich, którzy znali jego ogromny talent i ofiarność w pracy.

Zaduszę ś. p. Henryka Sienkiewicza

Dnia 15 listopada b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w Katedrze Św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza, Pierwszego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zjazd
Międzynarodowej Unii Radiofonicznej
w Brukseli

Między 7 a 19 listopada zorganizowany został w Brukseli Zjazd Międzynarodowej Unii Radiofonicznej pod przewodnictwem prezesa radiofonii holenderskich p. Antoniego Dubois.

Głównym celem zjazdu będzie opracowanie projektu nowego podziału fal radiowych dla Europy. Zadania to zostało powierzone Międzynarodowej Unii Radiofonicznej przez Konferencję Radiokumunikacyjną, która odbyła się w Kairze zeszłej zimy. Zmiany wprowadzone przez tę konferencję w okresach fal zarezerwowanych dla radiofonii, jak też ogromny rozrost radiofonii, zarówno pod względem powiększenia ilości stacji, jak i ich mocy, sprawiają, że w Europie stało się koniecznym zmodyfikowanie planu przyjętego w Lucernie w roku 1933. Plan ten obecnie nie odpowiada zupełnie potrzebom chwili oraz sytuacji, mogącej się wytworzyć w przyszłości.

Oprócz delegatów radiofonii, członków M. U. R-u, wielką liczba delegatów administracyj poczt i telegrafów, jak również fachowi przedstawiciele Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej oraz Międzynarodowego Komitetu Radio-Morskiego, które w tej chwili zajmą okresy fal zbliżone do używanych przez radiofonię, wezmą udział w zjeździe brukselskim.

Raport przygotowany przez M. U. R. będzie podstawą do prac konferencji europejskiej przedstawicieli rządów, która zbierze się w Szwajcarii w lutym roku przyszłego, celem ostatecznej rewizji planu lucerneńskiego.

Jednocześnie w czasie Zjazdu Unii w Brukseli, odbędą się tytułem próby nieoficjalne konferencje, w których wezmą udział przedstawiciele towarzystw radiofonicznych, członków Unii, których zadaniem jest utrzymywanie kontaktu z zagranicą. W czasie tych posiedzeń będą demonstrowane fragmenty poszczególnych programów w nagraniach płytowych, które przywiozą ze sobą uczestnicy tych konferencji.

Dn. 15.11 Minister Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów w Belgii dokona w obecności delegatów na Zjazd w Brukseli — uroczystego otwarcia nowego gmachu Centrum Kontroli Technicznej Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, wzniesionego ze składek towarzystw radiofonicznych z 25 krajów.

Nie kupuj u żyda

Popieraj handel polski!

Szkodliwe pomysły p. Brauna

Merkuriusz rozbija Rosję

w porozumieniu z Niemcami

Ostatni „Merkuriusz Polski" przynosi artykuł p. Jerzego Brauna, omawiający polską politykę wschodnią. P. Braun pisze:

Kwestia ukraińska zaktualizuje się prędzej niż myślimy. Zwłaszcza że równocześnie Japonia kończy swą ekspedycję karną w Chinach i wkrótce zabierze się do Sowietów. A wówczas zacznie się rozkład czerwonej Rosji i ruchy narodowościowe na jej obszarach przybiorą na sile.

Podchodzimy tu do t. zw. zagadnienia prometejskiego. Ruch „prometejski" narodów uciśnionej Rosji sowieckiej zmierza do wyzwolenia ich z pod władzy Rosji i do utworzenia szeregu państw niezależnych, jak Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan, Północny Kaukaz, Idel - Ural i t. p.

Otóż inicjatywa tego ruchu spoczywała, jak dotąd, w rękach Polski. Dziś i tu zdystansują nas Niemcy, o ile nie stworzymy żadnej koncepcji imperialnej i w tej dziedzinie.

Niemcy nie potrzebują nas tu dystansować, gdyż inicjatywa tego ruchu leżała zawsze w rękach niemieckich. Jeszcze przed wojną Niemcy posługiwały się ruchami narodowościowymi, przede wszystkim t. zw. ruchem ukraińskim do rozbijania Rosji. P. Braun jest świetnie poinformowany o zamiarach Japonii. Nam się jednak wydaje, że Japonia nie koniecznie będzie dążyła do rozbijania Rosji, lecz w walce z Sowietami może posługiwać się i innym orężem.

ŚLEPOTA NA JEDNO OKO

P. Braun, co mu się zresztą chwali, nosi w sobie ambitne zamiary.

Nie jest to sprawa małej wagi: jak będzie urządzona przyszła Europa Wschodnia, po polsku, czy po niemiecku? Powiem więcej: jest to kwestia naszego „być — nie być", naszej duchowej misji, naszej kulturalnej i politycznej racji bytu. Polacy w wieku XVI-tym byli już w Moskwie i pod Uralem. Białoruś i Ukraina aż po Charków wchodziła w skład polskiego Imperium. Granice nasze na południu opierały się o Morze Czarne. Kwestia inflancka, kwestia krymska, kwestia Donu i tatarów budziackich, to były domowe motoryczne problemy naszej polityki. Polska ma tu tradycje. I Polska ma tu conajmniej 1 i pół miliona Polaków, rozproszonych, podobnie jak Niemcy, po całym obszarze Eurazji.

P. Braun jest ślepy na jedno oko. Dostrzega on możność ekspansji jedynie na wschód. Zapomina on o doświadczeniach naszej historii, zapomina o tym, że zapędziwszy się na „Dzikie Pola" nie odzyskaliśmy Śląska i zachodniego Pomorza. Ambitne, ale niedostatecznie przemyślane plany na wschodzie mogą nas drogo kosztować na zachodzie.

GDZIE SĄ KAŁUŻE?

P. Braun widzi łatwe rozwiązanie sprawy ukraińskiej w Polsce, pisząc:

Głównym wrogiem Ukrainy jest Moskwa. Ona trzyma pod straszliwym uciskiem 85 proc. ludu ukraińskiego. Kwestia ukraińska to zagadnienie Zadnieprza, Charkowa, Odessy. Stosunki polsko - ukraińskie są tylko epizodem w porównaniu z tamtą, zasadniczą kwestią. Zwłaszcza, że, gdyby doszło istotnie do budowania niepodległej Ukrainy nad Dnieprem, inteligencja ukraińska i Małopolski Wschodniej pójdzie tam ławą obsadzać stanowiska kierownicze. A więc istnieje platforma do zlikwidowania sporu polsko - ukraińskiego, sporu dwóch bratnich narodów, które żyły niedyś pod wspólnym dachem w imperium Jagiellonów. Trzeba tylko podejść do tego zagadnienia z szeroką koncepcją i z wolą definitywnych rozstrzygnięć. Nie babrać się w kałuży podwórkowych waśni, gdy wieje już wiatr od Czarnego Morza.

Nie wolno patrzeć na stosunki ukraińskie w Rosji przez pryzmat stosunków w Małopolsce wschodniej. Aspekty „sprawy ukraińskiej" w Polsce i w Rosji są zupełnie inne.

Z drugiej strony nie wolno zachwycać się tak wiatrem od Czarnego morza, by zapominać zupełnie o nienormalnych stosunkach w Małopolsce wschodniej. O wiele bliższy nam wiatr od Lwowa, niesie nam smutne, często bardzo smutne wieści.

Nadzieja na przeprowadzkę inteligencji ukraińskiej do Ukrainy rosyjskiej oparte są na nieznajomości historii. Przecież w latach 1918-20 na Ukrainie rosyjskiej bardzo niechętnym okiem patrzono na przybyszów ukraińskich z Zachodu.

PRZEZ RÓŻOWE OKULARY

P. Braun patrzy na rzeczywistość przez różowe, bardzo różowe okulary filozofa, gdy pisze, że Ukraińcy chętniej mogą pójść z Polską niż z Niemcami. Na fundamencie tego oto optymizmu buduje takie plany:

Powtarzamy nasze ceterum censeo: Polska musi przystąpić do zorganizowania nowego porządku w Europie wschodniej. W tej akcji musi ona, chcąc nie chcąc, współdziałać z Niemcami. Ale może to być tylko współdziałanie na prawach równorzędności i pełnej samodzielności. Dlatego musimy dążyć do stworzenia sobie bazy operacyjnej w Europie Środkowej. Kluczem do niej jest wspólna granica i unia z Węgrami.

W oparciu o tę bazę możemy iść na wschód. Ale nasz imperialny interes i nasze posłannictwo historyczne wymaga, aby nasza krucjata na Wschód odbyła się w ścisłym porozumieniu z narodem ukraińskim. Jeśli ten postulat nie będzie dopełniony, skończy się tym, że Ukraina stanie się wasalem niemieckim i będzie użyta — może już w niedalekiej przyszłości — jako narzędzie okrążenia i taran do rozbicia naszego państwa.

Streszczenie programu p. Brauna wygląda jak następuje:

1) „Kwestia ukraińska zaktualizuje się prędzej, niż myślimy";

2) „Nie babrać się w kałuży podwórkowych waśni, gdy wieje już wiatr od Czarnego morza" (t. zn. sprawa tworzenia Wielkiej Ukrainy jest ważniejsza od zagadnienia Małopolski Wschodniej");

3) „W tej akcji (organizowanie nowego porządku we wchodniej Europie dop. nasz) musi ona (Polska dop. nasz), chcąc nie chcąc współdziałać z Niemcami".

SZKODLIWY PROGRAM

Taki program jest niezwykle szkodliwy z punktu widzenia interesów Polski. Współdziałanie z Niemcami przy rozbijaniu Rosji to w dzisiejszych warunkach podporządkowanie się Niemcom. Nie przemawia przez nas pesymizm. Wiemy bowiem doskonale, że prowadząc politykę inną, stanowić możemy czynnik samodzielny. Idąc na wschód musimy podporządkować się.

W tych warunkach pomysły polityczne p. Brauna i towarzyszy muszą być jak najostrzej zwalczane.

Zakusy żydowskie

Inwazja na tereny bogate w kaolinę

Czy powstanie fabryka aluminium?

Przed kilku dniami ukazała się na łamach prasy wiadomość o zamierzonej budowie fabryki aluminium, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na południowo - wschodnich granicach Rzeczypospolitej w okolicy Rokitna Wołyńskiego istnieją tereny, gdzie wydobywać można glinkę kaolinową, która służy do wyrobu aluminium. Terenami tymi zainteresowało się ostatnio kilku żydów, którzy poczynili już starania, aby wykupić je lub wydzierżawić.

Do miejscowości Moczulanka przybył ostatnio żyd Bronisław Bakman i rozpoczął pertraktacje o tereny bogate w glinkę kaolinową. Dzięki jednak stanowczemu stanowisku tamtejszych mieszkańców, tranzacja żydowi się nie udała. Bakman jednak nie zrezygnował ze swych zamierzeń i udał się do wsi Mokre, oddalonej o 8 km. od granicy bolszewickiej, a o kilometr od Moczulanki, gdzie wydzierżawił tereny od tamtejszych mieszkańców Stefana, Bronisława i Leona Rewuckich. Występował on w roli przedstawiciela anonimowej firmy „Kaolina" w Katowicach, o której, mimo usilnych starań, nie zdołaliśmy dotychczas zdobyć wyczerpujących wiadomości.

We wsi Głuszków, oddalonej o 7 km. od granicy bolszewickiej (pow. Kostopol), żyd Bencjon Kanc, zamieszkały w Sarnach, wykupił od tamtejszych mieszkańców Wasilewskich tereny, pod eksploatację glinki kaolinowej. Drugi zaś żyd, Owsiej Chiryk, zamieszkały w Głuszkowie, zakupił także tereny, lecz nie na swoje nazwisko, lecz na nazwisko Łukomskiego Wincentego, który rozpoczął starania o uzyskanie zezwolenia przemysłowego na eksploatację glinki.

Sprawą powyższą powinny zająć się polskie czynniki miarodajne i nie dopuścić do zażydzenia nowopowstającej gałęzi przemysłu polskiego. W sprawie tej jeden z mieszkańców Moczulanki wysłał list do odpowiednich władz, oświetlając zakusy żydowskie na tereny bogate w glinkę kaolinową.

Ekspansja Niemiec na Bałkany

a drogi w Jugosławii

Jak podaje „Jugosłavenski Kurier" niemiecki przemysł budowy dróg ukończył już po większej części prace nad wielkimi nowoczesnymi szosami w Niemczech i dlatego w niektórych urzędowych kołach berlińskich wyłoniła się myśl zatrudnienia tego przemysłu na budowie nowoczesnych dróg w krajach bałkańskich.

W związku z tym wspomniany dziennik dowiaduje się, że w Jugosławii odbyły się już na ten temat pierwsze rozmowy informacyjne. Niemiecki przemysł budowy dróg wyraził gotowość wybudowania większej liczby objektów komunikacyjnych w Jugosławii. O ile chodzi o kwestię finansową, to Niemcy wysuwają projekt, aby budowa nowoczesnych dróg w Jugosławii została przeprowadzona na zasadzie kompensacji a więc zamiast zapłaty w gotówce, niemiecki przemysł budowy dróg gotów jest przyjąć zapłatę w towarach, które Jugosławia eksportuje do Niemiec.

Wyścig na Dunaju

Bułgaria buduje flotę

Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia już od dawna posiadają własną flotę na Dunaju w dosyć znacznych rozmiarach, podczas gdy flota rumuńska na Dunaju jest poniekąd mniejsza. Bułgaria zaś miała na Dunaju zaledwie kilka okrętów, kursujących nieprawidłowo. Ostatnio Bułgaria postanowiła wszcząć walkę konkurencyjną na Dunaju.

Przed kilku miesiącami założone zostało w Bułgarii towarzystwo dla żeglugi na Dunaju. Towarzystwo to subwencjonowane jest obficie przez rząd bułgarski. Obecnie Bułgaria uczyniła znowu poważny krok naprzód w tym kierunku. Centralna dyrekcja kolei i portów w Sofii rozpisała konkurs na dostawę parowców osobowych, towarowych, łodzi motorowych oraz łodzi przyczepnych, jako też planów konstrukcyjnych nowych okrętów motorowych. Bułgarii zależy obecnie na tym, aby na Dunaju posiadała flotę nowoczesną, aby mogła konkurować z flotą innych państw naddunajskich, które posiadają okręty zastarzałe.

Oficjalne zawiadomienie

o wyborze Ismena Inonu

W dniu 12 b. m. p. minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął ambasadora tureckiego p. Ferid Tek, który przybył aby jeszcze przed oficjalną notyfikacją powiadomić rząd polski o wyborze nowego prezydenta republiki tureckiej Ismeta Inonu.

ANKARA, 13. 11. Pogrzeb Kemala Ataturka odbędzie się w Ankarze w dniu 21 b. m.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA
Nr. rozrachunku 2
Na zł: ______ gr. ______
Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta: ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______
Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
Nr rozrachunku 2
na zł: ______ gr. ______
złote słownie ______ gr. jak wyżej
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA
Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121
Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

---

Czechosłowacja wczoraj i dziś

Nowy skład terytorialny i ludnościowy

Po ostatnich zmianach granic Czechosłowacji, dzisiejsze państwo Czechów, Słowaków i Rusinów Podkarpackich uległo poważnym przekształceniom.

Przed układem w Monachium, Czechosłowacja rozciągała się na obszarze 140.508 km. kwadratowych i liczyła 14.729.536 mieszkańców (według spisu ludności z roku 1930).

W związku z przyłączeniem niektórych terytoriów do Niemieic i Polski, w krajach historycznych nastąpiły następujące zmiany:

Czechy:

Pierwotny obszar 52.752 km. kw. zmniejszył się po okupacji przez Niemców do 35.752 km. kw. pierwotna liczba mieszkańców spadła z 7.109.000 do 4.673.000 osób. Strata terytorium wynosi zatem 16.309 km. kw. strata ludności 2.435.000 osób.

Kraj Morawsko - Śląski:

Z pierwotnego obszaru 26.807 km. kw. odstąpiono Niemcom 8.853 km kw., Polsce 805 km. kw. Według ostatniego spisu ludności (1930) na obszarze odstąpionym Niemcom mieszkało 1.007.000 mieszkańców, na obszarze odstąpionym Polsce mieszkało 227.000 mieszkańców, czyli że liczba ludności kraju Morawsko - Śląskiego zmniejszyła się o 2.330.000 osób, obszar zmniejszył się o 17.149 km. kw.

Słowaczyzna:

Z pierwotnego obszaru 49.021 km. kw. kraj ten traci 10.420 km. kw. czyli że obecnie obszar Słowaczyzny wynosi 38.601 km. kw. t. zn. że co do obszaru Słowaczyzna jeszcze pozostaje większą niż Czechy. Z dotychczasowej liczby mieszkańców 3.329.000 straciła Słowaczyzna 895.000 mieszkańców. Według ostatnich obliczeń ze straty tej przypada 276.000 na Czechów i Słowaków i 506.000 na Węgrów. Co do liczby mieszkańców, Słowaczyzna jest obecnie większa niż okrojony kraj morawsko - śląski.

Ruś Podkarpacka:

Z pierwotnego obszaru 12.608 km. kw. traci Ruś Podkarpacka 1.580 km. kw. tak, że pozostaje jej 11.028 km. kw. Z dotychczasowej liczby ludności 725.000 Ruś Podkarpacka straciła wyrokiem wiedeńskim 181.000 ludności, czyli że obecnie liczyć będzie 544.000 mieszkańców.

Ogólny bilans:

Po ostatecznym ustaleniu nowych granic Republika Czechosłowacka liczyć zatem będzie około 10 mil. mieszkańców na obszarze 102.530 km. kw. Cyfry te oczywiście należy przyjmować z największą rezerwą, gdyż trzeba uświadomić sobie, że rozgraniczenie w szczegółach nie zostało jeszcze przeprowadzone ani w Czechach ani na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej i że nie są wykluczone mniejsze korektury. Na stan ludnościowy nowego państwa wpływać będzie niewątpliwie napływ ludności z krajów oderwanych, zwłaszcza po zastosowaniu prawa opcji.

W zestawieniu państw europejskich co do liczby ludności Republika Czechosłowacka zajmie 10 miejsce, za Jugosławią, która liczy obecnie 15 milionów ludności, a przed Węgrami, które i obecnie, po zyskaniu miliona obywateli, liczyć będzie zaledwie 10 milionów mieszkańców.

Znaczne zmiany nastąpią w narodowościowym składzie nowego państwa. I pod tym względem pod uwagę brane mogą być tylko tymczasowe cyfry na podstawie stanu dzisiejszego, przeżywającego swój proces rozwojowy, który w rezultacie przynieść może zmiany zasadnicze. Czechów, będzie w nowym państwie około 6,8 miliona, Słowaków 2.2 miliona, Rusinów Podkarpackich 640.000, Niemców (w krajach historycznych i na Słowaczyźnie) 470.000 — 480.000.

---

5 tysięcy kobiet

uprawia w Niemczech szybownictwo

Egzamin z obrony powietrznej – koniecznym do małżeństwa

Fakt, że nikt nie wierzy, by Rzesza mogła zrealizować to wszystko co zapowiada, jest największym atutem Niemiec w grze, jaką prowadzą od lat 3-ch. Zbyt wiele narodów bowiem prowadzi dzisiaj politykę podobną do tej, jaką cechuje — strusie. **Nie chcą widzieć i słyszeć.** Kiedy przedstawia im się fakty, i przejrzyście tłumaczy w jaki sposób Niemcy organizują się, jak przygotowują swoje posunięcia, żadne z tych państw nie chce wierzyć. Wszystko przyjmowane jest z niedowierzaniem, a prasa oskarżana jest o chęć sensacyjnego alarmowania mas. W tym niedowiarstwie i uporczywości nikt nie chce widzieć stale rosnącego niebezpieczeństwa, grożącego sąsiadom Rzeszy. Tyczy to również tych, którzy pewnego dnia mogą stać się sąsiadami nowymi... Nie zapominajmy bowiem o jednym, że granice zmieniają się...

Ciężkie chwile, jakie przeżywała niedawno Francja, otworzyły tam oczy na wiele rzeczy dotychczas niewidocznych. Obecnie opinia francuska śledzi i rozważa wszystkie możliwe poruszenia wewnętrznego życia Niemiec.

Tygodnik paryski „l'Aéro" podaje b. ciekawe informacje, tyczące się ruchu kobiecego w Niemczech.

CO TO JEST B. D. M.?

Dzisiejsze Niemcy wprowadzają w życiu wewnętrznym kraju prawdziwy stan wojny pomimo pozornego pokoju.

Dziewczęta w wieku 15-tu lat są automatycznie wcielone do formacji Bund Deutscher Madel. Związek ten oficjalnie liczy 5 milionów członkiń, w rzeczywistości zaś przekracza liczbę 10 milionów osób.

Celem B. D. M. jest przygotowanie dziewcząt do wykonywania wszelkich prac, nawet cięższych.

Jedne z kierowników „przysposobienia kobiecego", dr. Frank takie określił cele B. D. M.

„Nie mamy wprawdzie jeszcze kobiet - żołnierzy, kobiet dyplomatek ani kobiet maszynistek kolejowych, ale to wkrótce nastąpi... 12 milionów kobiet pracuje obecnie w Niemczech i przyczynia się do pomyślności i wzrostu potęgi swego narodu".

Jak wobec tego przedstawia się rola matki w rodzinie, jeżeli kobieta pracuje poza domem? Dr. Frank w odpowiedzi na to podaje, że nie praktykuje się, aby matki pracowały poza domem. Miliony kobiet niemieckich, o których się mówi ,pracuje do 26 lub 27 roku życia. Kiedy zaś wychodzą za mąż, są już całkowicie wyszkolone i przygotowane, podobnie jak młody mężczyzna, który idzie do wojska, mając za sobą cały szereg ćwiczeń i kursów przysposobienia wojskowego.

Tymczasem więc Niemcy posiadają już swoje kobiety - laborantki, murarki, strażaczki i naturalnie wielką ilość kobiet - lotniczek.

LOTNICTWO — SPORT KOBIECY

Lotnictwo, a szczególnie szybownictwo jest specjalnie zalecane jako sport kobiecy w Niemczech.

W chwili obecnej ponad 5 tysięcy dziewcząt uprawia szybownictwo. Kieruje tym kpt. Hanna Reisch.

Po odbyciu wyszkolenia fizycznego i sanitarnego w BDM dziewczęta są wzywane do odbycia służby o charakterze społecznym.

Pracują więc w okresie żniw na polu, w instytucjach społecznych, w ćwiczeniach ratowniczych i OPL.

Po odbyciu obowiązkowej służby odbywa się egzamin, który uprawnia młode Niemki do otrzymania dyplomu.

Dyplom ten oznacza, że kobieta jest zdolna do wykonania wszelkich ćwiczeń praktycznych, jakich od niej zażądają władze i w konsekwencji mężczyźni niemieccy mogą ją uważać za idealną do stanu małżeńskiego.

Dlatego też teraz młode Niemki okazują b. wiele gorliwości w pracy, tak że procent dziewcząt wyeliminowanych przy egzaminach jest b. niewielki i wynosi 5 do 10 .

Z. Pall.

Religijność Mussoliinego

Z wielkim uznaniem dla Mussoliniego podkreślają w Rzeszy następujący epizod z dni ostatnich.

Syn Mussoliniego, Bruno, wraz ze swą małżonką udali się po zawartym małżeństwie do bazyliki św. Piotra. W orszaku znalazł się również „duce", na którego widok zgromadzony tłum wybucha okrzykami „evviva". U wejścia do świątyni Mussolini zwraca się nagle do tłumu: „Cicho! Tu nie ulica, tu dom Bozy!".

Przygody z pocztówką

która nie może dojść do adresata

W jednym z urzędów jugosłowiańskich została nadana w dniu 12 października pocztówka do jednego z mieszkańców Łotwy. Pocztówka ta została przesłana do Lublany, skąd wróciła do nadawcy. Ku jego zdziwieniu na kartce pocztowej znajdowała się uwaga, by adresat w kilku językach dopisał o jaki kraj chodzi, ponieważ wyraz „Łotwa" jest dla urzędników pocztowych niezrozumiały. Nadawca życzenie poczty spełnił, kartka odeszła z powrotem, a po kilku dniach wróciła z małej jugosłowiańskiej miejscowości Nustar obok Vinkovci z dopiskiem, że adresat nie jest znany. Zdenerwowany tym nadawca wysłał kartkę już bez żadnych dopisków poraz trzeci, zamieszczając poprzednio w jednej z gazet radę dla urzędników pocztowych, by uczyli się geografii, polecając im przytym najlepsze podręczniki szkolne i atlasy oraz wykaz księgarń i antykwarni, gdzie je można okazyjnie nabyć.

Nowy taniec stworzyła Lamberth-Walk dzielnica sklepików

i romantycznych uliczek

W południowej części Londynu znajduje się dzielnica, która dała metropolii angielskiej jej najmodniejszy taniec, usankcjonowany na balu w Balmorale przez najwyższe czynniki państwowe — Lambeth i Walk. Jest to jedna z najweselszych i najoryginalniejszych dzielnic nad Tamizą pełna rozgwaru, wrzawy i krzyku, gdzie ludzie stłoczeni w ciasnych, brudnawych uliczkach, niepozbawionych swoistego romantyzmu, są w ciągłym ruchu, goniąc od jednego sklepiku do drugiego, od budki do budki. Kupić tu można tysiące najróżnorodniejszych drobiazgów, najprzemyślniejszych zabawek, sztuczek magicznych, niezawodnych horoskopów i t. p.

W dzielnicy tej wytworzył się typ wesołego, przemiłego ulicznika, który niejednokrotnie jest tematem operetek londyńskich i sketchów. Tu również najczęściej spotkać można t. zw. „tipster", to jest ludzi zarabiających na życie, udzielaniem wskazówek amatorom totalizatora, którzy w Londynie, podobnie jak ich koledzy w Warszawie, poszukują zawsze niezawodnego konia. Biegnąc od jednego klienta do drugiego, „tipsterzy" pozdrawiają się podniesieniem ręki i słynnym już dzisiaj okrzykiem „oi".

DECYDUJACY MOMENT

W jednym z teatrzyków londyńskich szła od wielu tygodni ciesząca się powszechnym uznaniem operetka pewnego kompozytora londyńskiego p. t. „Twenty one" (dwadzieścia jeden). Postacią centralną tej operetki był właśnie „tipster" z Lambeth Walk.

Artysta, kreujący tę rolę, znany w całej Anglii, doskonały komik Lupini Lane, podpatrzywszy rytm życia w dzielnicy Lambeth Walk, tchnął w swą rolę tyle naturalności, że wzbudził tym zachwyt całej widowni.

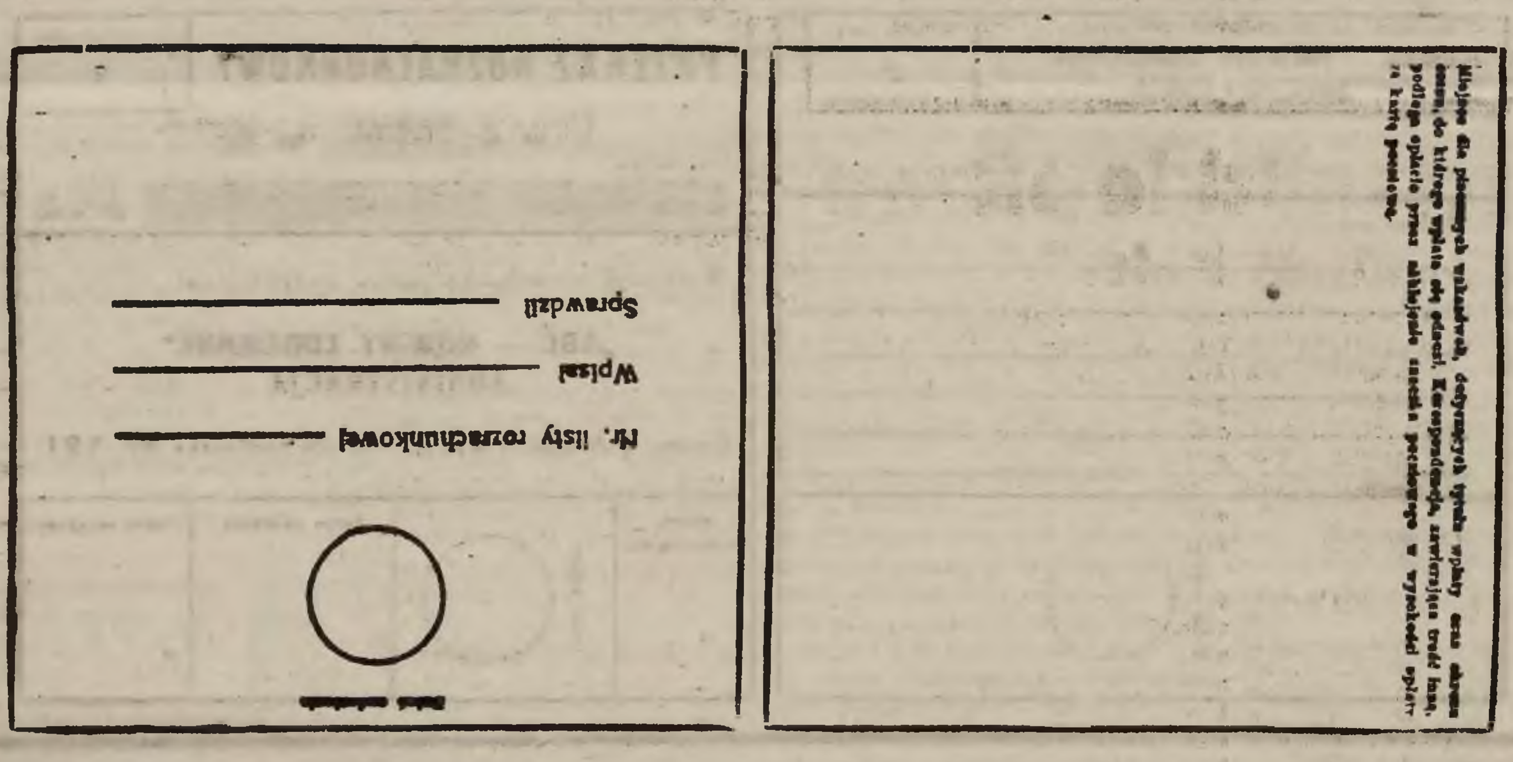
Na jednym z przedstawień tej operetki był dyrektor pewnego music-hallu. Dyrektor poszukiwał właśnie nowych pomysłów dla oryginalnego tańca, który stać się miał atrakcją najnowszego, opracowywanego przez dyrekcję programu. Przyglądał się pociesznym podrygom i podskokom „tipstera" na scenie, a kiedy artysta na zakończenie swej roli, wyrzucając oba ramiona, wykrzyknął „oi", pomysł nowego tańca, od dłuższego już czasu wirujący w głowie dyrektora, był gotowy. Taniec według melodii z Lambeth Walk, tak nazwał dyrektor nową kreację taneczno-muzyczną, zachowując w niej wszystkie charakterystyczne ruchy, odtworzone na scenie przez komika Lupino Lane. Jedna, druga wizyta w zaułkach dzielnicy Lambeth Walk pozwoliła nadać nowemu tańcowi pełny, lokalny koloryt, czym ostatecznie zdobył sobie serca londyńczyków.

RAZ NA LEWO — RAZ NA PRAWO

W lipcu br. zebrało się w jednej z najwytworniejszych sal Londynu 1400 nauczycieli tańca na doroczny kongres. Wyfraczeni, wygorsetowani przedstawiciele kunsztu, któremu od prawieków patronuje wiotka Terpsychora, stali w towarzystwie wybrylantowanych dam, nudząc się nieco. Wiadomo, oficjalne otwarcie, nudne przemowy, konwenans towarzyski, cała ta atmosfera „powagi", „godności".

W tym pada zachęcające zaproszenie... A teraz moi państwo taniec według melodii z Lambeth Walk. Krótkie wyjaśnienie i już pary stają naprzeciwko siebie, wydłużone w szereg.

Tancerz podchodzi do tancerki, podaje jej ramię, tworzą się figury proste, niewyszukane, jak w tańcach ludowych. Pary chodzą po sali, drepczą w miejscu, wirują, trzymając się w zgięciach łokci, przechodzą raz na lewo, raz na prawo, to znów dokoła, przystają, roześmiane, biją się po kolanach i wreszcie wyrzucając jedno lub oba ramiona krzyczą, jak mogą najgłośniej, radosne „oi". wesołych uliczników z Lambeth Walk.



Tydzień Fizjoloficzno-Religijny

na temat zagadnień rasizmu

Staraniem Studium Filozoficzno - Religijnego Studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się w dniach 20 — 27 listopada 1938 r. o godz. 20 w Collegium Theologicum (Traugutta 1) Tydzień Filozoficzno - Religijny dla PP. Studentek i Studentów Wyższych Uczelni Warszawskich na temat: Z zagadnień nowoczesnego rasizmu.

Program tygodnia przewiduje:

20 listopada, niedziela: 1) Zagajenia przez J. E. ks. bisk. prof. dra A. Szlagowskiego, 2) „Prawa dziedziczności i pojęcie rasy" — dziekan dr. E. Malinowski, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejsk.

21 listopada, poniedziałek: „Współczesne rasy ludzkie w świetle materiałów kopalnych" — dr. J. Mydlarski doc. Uniwersytetu J. P.

22 listopada wtorek: Rasizm jako prąd społeczno - polityczny" — dr. K. Stojanowski, doc. Uniw. Poznańskiego.

23 listopada, środa: „Filozoficzne podstawy teorii rasizmu" — dziekan ks. dr. J. Pastuszka, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

24 listopada, czwartek: „Rasa i światopogląd" — prof. ks. dr. F. Sawicki (Pelplin),

25 listopada, piątek: „Religia rasy a chrystianizm" — ks. dr. A. Pawłowski, prof. Uniw. Stefana Batorego.

26 listopada, sobota: „Rasizm w świetle nauki św. Pawła" — prodziekan ks. dr. F. Rosłaniec, prof. Uniw. J. P.

DOROTHY BLACK 35)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

W oczach Sue zagrały wyzywające ogniki.

— Ja surowa! A on co mnie zrobił? Udawał za... zakochanego, bo mu tak wypadało z roli. Młody komiwojażer może się zakochać w takiej biedaczce, jak ja — pannie sklepowej. Więc naturalnie zakochał się obowiązkowo. Dziękuję! A ja mu wierzyłam, Loraine. To właśnie jest najgorsze, najboleśniejsze. Pozwoliłam się całować. Za... zakochałam się bez pamięci. No, i wczoraj z najzimniejszą krwią... Słyszałam jak mówił, że mu to było na rękę. Cały czas udawał. O! chciałabym — Sue zacisnęła drobne piąstki — chciałabym, żeby on tak cierpiał, jak ja teraz.

Loraine patrzyła na nią z sarkastycznym uśmieszkiem.

— Hm! Życzenia się czasami sprawdzają. Mogę ci powiedzieć, że chłopak chodzi dziś jak struty.

— Nie chcę o nim więcej mówić — parsknęła Sue. Czy widziałaś, Loraine, że na świecie są tacy podli mężczyźni?

— Mniej więcej. Przestań płakać, Sue. Masz ładną buzię, a chcesz się upodobnić do bułki z rodzynkami zamiast oczu. Cóż to komu pomoże? W tym wieku rozpaczać, że mężczyzna cię porzucił, czy tylko dlatego, że go o to posądzasz — nie ma sensu. W morzu jest dużo dobrych ryb.

— Przeważnie śledzi — łkała komicznie Sue — a ja nie lubię śledzi.

— Brawo! Jeszcze potrafisz zdobyć się na żarcik. To dobrze. Teraz posłuchaj, co ci powiem. W Gibraltarze będzie czekał na nas ten Pośpiech, jak go nazwałaś. Poleciał wczoraj samolotem. Przeprowadzą śledztwo, z którego z wszelką pewnością wyjdziesz obronną ręką. Potem zabiorą cię do Algeciras na week-end. Rozerwiesz się i ja będę miała rozrywkę. W następny wtorek wrócimy. Tymczasem zapomnisz o nieznośnym flirciarzu, który cię kosztuje tyle łez. Naturalnie, jeżeli naprawdę chcesz go zapomnieć.

— Jakaś ty dobra! Naprawdę chcesz mnie z sobą zabrać?

— Naprawdę, dziecino.

— A jeżeli mnie nie uwolnią? Ten Pośpiech prowdopodobnie nie będzie pamiętał, jak wyglądam. W naszym magazynie jest mnóstwo panien sklepowych i wszystkie ubierają się jednakowo. Zielone suknie z kołnierzykami z tussoru. Z jakiej racji miałby mnie właśnie zapamiętać? Prawdopodobnie pójdę do więzienia i co?

— Nie przewidujmy najgorszego. To zła metoda.

— Mam uczucie, że życie już nie będzie takie, jak było.

— Ach, moja złota, ja przechodziłam to samo setki razy. Tak, dzień — dwa — zdaje się, że już nie będzie takie, jak było. Zobaczysz — sama się zdziwisz. Słońce dogrzewa tak jak zawsze. Niech się to wszystko wyklaruje, to kapitan Beaumaris będzie miał coś do powiedzenia. Przekonasz się. Może zaczął od udawania. Później — zdaje mi się, nie udawał. A przecież ja się znam na komediach.

Sue odparła zimno:

— Nie chcę go więcej widzieć.

— Bez tego się nie obejdzie. Raz czy dwa razy będziecz go musiała zobaczyć. Tylko odwagi, dziecino.

I Loraine wyszła.

Stewardessa, która pełniła przy Sue amatorską rolę stróża więziennego, weszła z robótką. Była to miła dziewczyna. Jej hoża twarz wdzięcznie wyglądała w koronkowym czepeczku. Ponieważ wuj jej widział kiedyś koło przylądka Horn węża morskiego, miała do opowiadania mnóstwo ciekawych anegdotek dla zabicia czasu.

Z podwieczorkiem przyniosła Sue list.

— Od pana kapitana Beaumarisa.

Sue zaczerwieniła się gwałtownie. W pierwszej chwili miała ochotę porwać go i wyrzucić przez iluminator, ale ciekawość przeważyła. Ciekawość i nagła szalona nadzieja.

Gdyby napisał, że żałuje, ze nie udawał, okazując jej miłość — życie nabrałoby wartości.

Rozerwała kopertę drżącymi palcami.

Zawód.

(D. c. n.).

WSZYSTKO JEST WZGLĘDNE



Orchidee, zawsze tylko orchidee. Mógłbyś mi raz sprawić niespodziankę jakimś egzotycznym kwiatem!

Francji nie stać obecnie

Na dwie niedziele w tygodniu

Mowa ministra Reynaud

PARYŻ, 13. 11. Wczoraj późnym wieczorem min. Paul Reynaud przyjął przedstawicieli prasy, udzielając im bliższych wyjaśnień na temat planu odbudowy gospodarczej Francji.

Zdaniem ministra zagadnienie tej odbudowy rozważane powinno być z trzech punktów widzenia: cen, kredytu i pracy, przechodząc do problemu cen. Reynaud wyjaśnił, że unormowanie cen hurtowych nie pozwalało w wielu wypadkach przeprowadzić przemysłowcom modernizację produkcji. Nienormalny ten stan rzeczy usunięty być może przez zaniechanie kontroli cen hurtowych, a priori i przez wprowadzenie kontroli a posteriori. Kontrola cen detalicznych zostanie natomiast utrzymana.

Omawiając problem kredytu, minister stwierdził, że producenci rolni i przemysłowi nie mogli częstokroć uzyskiwać kredytu z powodu wielkiej konkurencji na rynku finansowym, wywołanej przez państwo i wielkie zakłady użyteczności publicznej, które zaciągały pożyczki na zasadzie stopy procentowej prohibicyjnej, celem pokrycia wciąż wzrastających deficytów. Celem udostępnienia tych kredytów na zasadzie stopy procentowej prohibicyjnej osobom prywatnym należy usunąć państwo z rynku kapitałów, zmniejszając wydatnie jego pożyczki, wywoła to jednak konieczność wzmożenia dochodów państwa przy równoczesnym zmniejszeniu jego wydatków.

Polityka ta — zauważył minister — nie zmierza do narzucenia krajowi pewnego rodzaju pokuty, lecz do najbardziej racjonalnej odbudowy gospodarstwa narodowego. Przechodząc do problemu pracy, minister stwierdził, że Francja musi powiększyć o 40 proc. swą produkcję. Zatrudnienie wszystkich bezrobotnych nie zwiększyłoby produkcji o więcej jak o 7 procent.

Przed kilku miesiącami — oświadczył Reynaud postawiłem z trybuny izby deputowanych następujące zapytanie: Czy sądzicie, że Francja może dzisiaj w dalszym ciągu utrzymywać swój standart życia, przygotowując swą obronę i równocześnie odpoczywać przez dwa dni w tygodniu?

Do dnia dzisiejszego mamy tydzień o dwóch niedzielach, lecz wydanym wczoraj dekretem ten stan rzeczy zostanie usunięty, równocześnie umożliwionym zostanie zarówno pracodawcom jak robotnikom przedłużenie czasu pracy w ramach 40-godzinnego tygodnia.

Przechodząc do zagadnienia powiększenia we Francji liczby urodzin, minister oświadczył, iż na cel ten przeznaczone zostanie 200 milionów franków. Mówiąc o wrażeniu, które ten plan odbudowy wywoła w kraju, oświadczył minister, iż osoba jego stanie się zapewne bardzo niepopularna. Fakt ten jednak nie interesuje go, gdyż zadaniem jego jest wyprowadzenie Francji z niezwykle niebezpiecznej sytuacji.

Zestawiony ostatnio bilans jest wymowny. Francja żyje już od lat ze swego kapitału, a ten stan rzeczy nie może trwać dłużej. To co uczyniliśmy wczoraj jest dopiero pierwszym krokiem na drodze, która jest napewno dobra i w swych skutkach okaże się błogosławiana. W zakończeniu minister stwierdził, że utrzymanie uchwalonej wczoraj podwyżki podatków zależeć będzie od przebiegu odbudowy gospodarczej kraju.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 14. 11.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół 11.15 Transkrypcje instrumentalne melodii operowych (płyty)

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja muzyczna dla liceów Tadeusza Szeligowskiego 15.00 Słuchowisko 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa Historia — w oprac. prof. Henryka Mościckiego 16.35 Robert Schumann Trio 17.05 „Podróż przez Tybet Wschodni" — felieton 17.20 „W muzykalnym domu" — Audycja muzyczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja strzelecka 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga 22.05 Nowości literackie — omówi Zygmunt Szweykowski 22.25 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

22.25 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego
21.00 Symfonia h-moll I. Paderewskiego — gra Orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga
15.00 „Wielki dzień" — słuchowisko dla młodzieży

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Koncert rozrywkowy (płyty) 15.55 Manuel de Falla (płyty) 16.40 Wiadomości sportowe 16.45 Parę informacji 16.50 Kącik solistów śpiewa Elżbieta Lubicz - sopran. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein 17.10 Izba zatrzymań dla nieletnich 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 21.00 Odczyt dr Józefa Obrębskiego 21.20 Koncert kameralny 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club" 23.05 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Grażyny Bacewiczówny

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Polskie miniatury fortepianowe w wykonaniu Stanisława Staniewicza 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim 0.55 Pogadanka aktualna w języku angielskim 1.00 Nasi ulubieńcy przed mikrofonem 1.20 Reportaż aktualny 2.00 „Rok 1918 a rok 1938 w ciężkim przemyśle polskim" — pogadanka, wygł. Jerzy Michałowski 2.10 Kapela Ludowa Wacława Suchockiego

WTOREK, 15. 11.
WARSZAWA I.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Głazunow: Cztery pory roku — muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiad. gospodarcze. 16.20 Aktualności finansowo - gospodarcze. 16.30 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa. 16.45 Szkło bezpieczne — pogadanka. 16.55 Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika. 17.20 Nowe możliwości dla przemysłu polskiego — pogadanka. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Torunia). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Z teki polskich pieśniarzy" — koncert w wykonaniu Wandy Wermińskiej — sopran, Michała Zabejdy - Sumickiego — tenor, oraz Chóru P. R. 21.55 „Gospodarstwo literatury w Odrodzonej Polsce" — szkic literacki. 22.10 Audycja kameralna w wykonaniu Węgierskiego Kobiecego Kwartetu Smyczkowego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.55 Utwory fortepianowe — Aleksander Brachocki i Karol Trombik.
19.00 Koncert rozrywkowy.
21.00 Z teki polskich pieśniarzy.
22.10 Gra Kobiecy Węgierski Kwartet Smyczkowy.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Muzyka lekka i fantazja na organach Wurlitzera. 16.00 Wirtuozi węgierscy (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 „Francja" przed trybunałem polskich pisarzy — szkic literacki Stefana Flukowskiego. 21.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Lidia Kmitowa — skrzypce. Sylwester Czosnowski — klarnet. 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Twórczość Chopina (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Utwory skrzypcowe. 0.25 Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 0.55 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.00 Nasze marsze. 1.20 „Pietrek - piechur zajmuje Śląsk Zaolziański". 1.30 Pieśni śląskie w wyk. Janiny Szymulskiej. 2.00 „U kolebki wojska polskiego". 2.10 Gra zespół Stefana Rachonia. 2.50 Program.

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNIE w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.

TELEFONICZNIE 224-50 lub 309-32.

WPŁATĘ PRENUMERATY uskuteczniać można:

OSOBIŚCIE w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.

PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru ABC.

BLANKIETEM PKO Nr. 23400.

PRZEZ ROZNOSICIELKĘ (za pokwitowaniem).

PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:

zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dzieła Sienkiewicza).

DORĘCZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

Akademickie pismo „Alma Mater"

Ukazał się w sprzedaży czternasty numer żywo redagowanego akademickiego pisma „Alma Mater". Na czoło numeru wybija się niewątpliwie artykuł p. t. „Nasz biskup", w którym autor daje obraz działalności J. E. ks. bis. Antoniego Szlagowskiego. Jak wiadomo J. E. ks. bis. Szlagowski obchodzi w roku bieżącym dziesięciolecie sakry biskupiej.

Autor, Zbigniew Danilewski, artykuł swój w ten sposób kończy:

„Niech więc w tą uroczystą i drogą rocznicę tych słów kilkanaście i myśli tu naszkicowanych będą wyrazami czci i synowskiego przywiązania, jakie żywią redakcja i czytelnicy pisma „Alma Mater" dla J. E. ks. bis. Rektora, Profesora, dr. Antoniego Szlagowskiego, do których ośmielamy się dołączyć serdeczne życzenia z głębi młodych serc płynące: długich lat życia dla dobra kościoła katolickiego, Państwa i Narodu Polskiego, oraz Rzeczypospolitej Akademickiej zawsze Katolickiej i Narodowej".

Drugim niezwykle ciekawym artykułem jest artykuł p. Andrzeja Płodowskiego p. t. „Zakon krzyża i miecza", omawiający działalność tajemniczej półzakonspirowanej organizacji na terenie wyższych uczelni.

Z pośród dalszych artykułów wymienić należy „Młodzież i nauka w Z. S. S. R.", „Palące problemy wsi", oraz jak zwykle całe rubryki „Nasze życie" i w „szrankach polemiki" i t. p.

Bogaty ten szesnasto stronnicowy numer nabyć można w cenie 10 gr. u ideowych kolporterów na uczelniach, oraz w kantorze „ABC", Nowy Świat 15.

Zjazd Koła Bielańczyków

Zjazd Kół Bielańczyków pragnie w imię dawnych koleżeńskich przeżyć nawiązać nowy kontakt dla wspólnego i społecznego dobra, abyśmy w miarę możności dzielili się nadal przyjaźnią, doświadczeniem i pomocą.

Zjazd odbędzie się 20 listopada na Bielanach. Msza św. o godz. 9-ej, poczem o godz. 10.15 zebranie.

Wszystkich kolegów prosi się o listowne zawiadomienie Komitetu Organizacyjnego (pod adresem Warszawa, Kopernika 33 m. 14 kol. Mieczysław Twarowski) o gotowości, względnie niemożliwości wzięcia udziału w Zjeździe i podania swego stałego adresu. Koledzy pragnący zatrzymać się na Bielanach proszeni są o nadsyłanie zawiadomień z zaznaczeniem o powyższym przed 14 listopada.

Jednocześnie zawiadamiamy, że żałobna Msza św. za dusze byłych Bielańczyków — profesorów i kolegów odbyła się dnia 2 listopada (zaduszki) o godz. 11.30 w kościele przy ul. Moniuszki.

90 tysięcy wypadków rowerowych

Niemiecki związek rowerzystów ogłosił ostatnio szczegółową statystykę o rozwoju sportu rowerowego w Niemczech.

Jak stwierdza statystyka, rower stał się w Niemczech, w niemniejszym stopniu, jak w Holandii, sprzętem powszechnego użytku. Posługuje się nim przede wszystkim robotnik, górnik, drobny rzemieślnik.

W parze z rozpowszechnieniem rowerów idzie także wzrost nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych zarówno nieostrożnością rowerzystów jak i przechodniów. Według wspomnianej poprzednio statystyki, zanotowano w ubiegłym roku 90.000 wypadków, z czego 35.000 spowodowane było przez nieuważnych rowerzystów, w 55.000 wypadków winę ponoszą sami przechodnie.

Król Karol wyjeżdża do Anglii, Francji i Niemiec

LONDYN 12. 11. Król Karol rumuński wyjeżdża jutro z oficjalną wizytą do Londynu. Królowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Comnen. W drodze powrotnej z Londynu odwiedzi król Karol w charakterze prywatnym Paryż i Brukselę oraz miejscowość Sigmaringen w Niemczech, gdzie złoży wizytę szefowi rodziny Hohenzolernów, księciu Fryderykowi.

Król Karol rumuński przybędzie do Paryża dn. 20 listopada wieczorem. Dn. 21 bm. król będzie przyjęty w pałacu Elizejskim przez prez. republiki, a we wtorek będzie uczestniczył w polowaniu wydanym przez prezydenta republiki w Rambouillet.

Nazajutrz po wyjeździe króla Karola, dn. 23 listopada, przybędą jak wiadomo do Paryża premier Chamberlain i lord Halifax.

1200 jeńców wzięli narodowcy na froncie Ebro

SALAMANKA 12. 11. Komunikat głównej kwatery wojsk narodowych donosi, że pomimo niepogody wojska narodowe kontynuowały swą ofenzywę na froncie rzeki Ebro. Oddziały narodowe zdobyły szereg ważnych pozycji na skrzyżowaniu dróg, prowadzących do Vente i de Los Campesinos, biorąc do niewoli przeszło 1200 jeńców. Zdobyto również znaczną ilość broni i amunicji. Trzy samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone.

Według doniesień z Saragossy sytuacja wojsk republikańskich na froncie rzeki Ebro staje się coraz bardziej krytyczna. Republikanie posiadają tylko jeden most na rzece Ebro, przez który mogą ewakuować artylerię. Gwałtowne obniżenie temperatury oraz deszcze pogarszają znacznie warunki działań wojennych.

Brygady żandarmerii strzec będą granic Francji
przed niepożądanymi cudzoziemcami

PARYŻ, 12.11. Minister spraw wewnętrznych Sarraut, podpisał dwa dekrety dotyczące cudzoziemców.

Pierwszy z nich zaostrza zarządzenia wydane w sprawie nadzoru i kontroli cudzoziemców w ustawie z dnia 2 maja r. ub.

Celem usunięcia niepożądanych elementów, postanowiono stworzenie ośrodków specjalnego nadzoru. W stosunku do cudzoziemców, którzy nie zastosują się do nakazu opuszczenia Francji, stosowana będzie kara wysiedlenia. Najważniejszą reformą w stosunku do cudzoziemców jest drugi dekret, przewidujący odtąd ścisłe zatamowanie wjazdu na teren Francji i czyniący w praktyce niemożliwym zarówno tajne wkraczanie, jak i opuszczanie granic, przez stworzenie brygad żandarmerii granicznej w sile 1500 ludzi. Wydatki, połączone z wprowadzeniem w życie tych zarządzeń, w całości pokryte będą przez podwyższenie taks za karty identyczności dla cudzoziemców. Opłaty za karty te podwyższone będą z 260 do 400 franków i z 65 do 100, zależnie od tego, czy karta wydana będzie pracownikowi, czy też osobie niepracującej.

Uroczystość 20-lecia Batalionu Harcerskiego W. P.

W ramach uroczystości, związanych z 20-leciem Niepodległości odbył się w Warszawie zjazd Batalionu harcerskiego Wojsk Polskich, powstałego w r. 1918/19.

W dawnych koszarach batalionu przy ul. Ciepłej 32 odbyła się zbiórka. Po mszy św. w kościele św. Antoniego złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczym nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Sztabu Głównego. Na tablicy widnieje napis: „Tu 11 listopada 1918 r. pierwszą wartę odrodzonego wojska polskiego zaciągnął Batalion harcerski W. P.".

Przewodniczący komitetu organiz. adw. Z. Muszalski wygłosił przemówienie w którym mi. in. powiedział:

„Dwadzieścia lat temu gdy stolica zrzucała jarzmo najeźdźców, harcerze wierni swemu hasłu „Wszystko co nasze Ojczyźnie oddamy" stanęli do służby żołnierskiej w tworzące się szeregi armii narodowej. W wielu punktach Warszawy a przede wszystkim przy gmachu wówczas opuszczanym przez okupacyjny zarząd kraju, a zajętym dla pomieszczenia komendy Naczelnej P. O. W. i sztabu generalnego W. P., my, wówczas ci pierwsi jeszcze nawet nie umundurowani żołnierze niepodległej Polski zaciągnęliśmy wartę, by zapewnić bezpieczeństwo stolicy.

Dziś, jako byli żołnierze batalionu harcerskiego, odsłaniamy tablicę na pamiątkę tej chwili i dla zaznaczenia udziału harcerstwa w tworzeniu polskich sił zbrojnych, ku rozwadze i podniesieniu ducha przechodniów, ku utrwaleniu tradycji służby harcerskiej i żołnierskiej dla następnych pokoleń".

Następnie odbyła się akademia, której przewodniczył adw. Jan Malewicz. Referaty wygłosili adw. Muszalski i p. Kagolewski, poczym przedstawicielowi Z. H. P. wręczono książkę pamiątkową z nazwiskami poległych.

W skład batalionu wchodziło 685 harcerzy. Poległo ok. 80. Na zjazd przybyło 200.

———xOx———

Z TORU WYŚCIGOWEGO

Wyniki gonitw z dnia 13 b. m.

GON. 1. Dyst. 1300. Nagr. 2500 zł: 1) Cziczikar ż. Kobitowicz, 2) Zara (59,5), 3) Taran (15), 4) Lumpa (6,5), Wygr. 1 min. 25 sek. silnie wysyłany o pół dł. Tot. 7,50, fr. 5.50 i 9.

GON. 2. Dyst. 2100. Nagr. „Sprzedażna" 1800: 1) ż. Lipowicz, 2) Brysk (22). Wygr. 2 min. 28 sek. dowolnie o 4 dł. Tot. 5,50.

GON. 3. Dyst. 1100. Nagr. 1200 zł: 1) Jerry II ż. Fomienko, 2) Pull (10,5) 3) Liwerwer (49), 4) Hull (110,5), 5) Elipsa III (62,5), 6) Noble (428,5), 7) Parafraza (32), Wygr. 1 min. 11 i pół sek. łatwo o 2 i pół dł. Tot. 17, fr. 6.50, 5.50 i 8.

GON. 4. Dyst. 2.400 Nagr. 1600 zł: 1) Palamis ż. Pulc, 2) Janczarka (12) 3) Addis Abeba (82), 4) Awangarda (22,5). 5) Waad (72,5). Wygr. 1 min. 44 sek. łatwo o 4 dł. Tot. 17. fr. 9.50

GON. 5. Dyst. 1200 m. Nagr. 2000 zł: 1) Solista ż. Gulyasz, 2) Wolta (40,5), 3) Tango II (26,5), 4) Grisette Lumiere (10), 5) Orion (27). Wygr. 1 min. 17 sek. pewnie o 2 dł. Tot. 30.50, fr. 15 i 17.50.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Handicap 4000 zł: 1) Dapifer ż. Balcer, 2) Iris (18), 3) Prater (69,5), 4) Dal (40), 5) Prokne (88), 6) Iloczyn (21,5), 7) Bouboule (51), 8) Isolano (210), 9) Deli (59), 10) Lulu (45,5), 11) Mousquetaire (189,5). Wygr. 1 min. 43 sek. pewnie o pół dł. Tot. 108, fr. 20, 10 i 18.50.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Łobuz ż. Kobitowicz, 2) Miss Kika (10,5), 3) Dworzanin (39,5), 4) Ufa (18), 5) Juracha (264,5). Wygr. 1 min. 12 sek. pewnie o 1 i pół dł. Tot. 19.50, fr. 8 i 6.50.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. 1600 zł: 1) Orkan II ż. Pasternak, i Kalwila ż. Michalczyk, 3) Walencja (20.5) 4) Passe - Partout II (21,5), 5) Horyniec (63), 6) Miss Iwno (58,5), 7) Grodna (48,5) 8) Jasna Pani (60). Wygr. 1 min. 12 sek. w zaciętej walce łeb w łeb. Tot. 11,50 i 37.50, fr. 7,5, 15, i 9.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Gagneur chł. Wojtas, 2) Memoria (18), 3) Izolda III (27), 4) Nieotline (18,5). Wygr. 2 min. 27 i pół sek. łatwo o 7 dł. Tot. 11.50, fr. 7 i 7.50.

Usuncie żydów z życia gospodarczego

Miliardową grzywnę

zapłacą żydzi obywatele Rzeszy

BERLIN 12. 11. Niemieckie biuro informacyjne podaje: pod przewodnictwem marszałka Goeringa odbyła się w sobotę z udziałem ministrów Fricka, Goebbelsa, Guertnera, Krosigka i Funka konferencja celem omówienia rozwiązania kwestii żydowskiej. Omówiono cały szereg radykalnych zarządzeń w tej sprawie, z których część już załatwiono.

Pełnomocnik do sprawy planu 4-letniego marszałek Goering wydał rozporządzenie, w myśl którego z dn. 1 stycznia 1939 r. żydom nie wolno będzie prowadzić handlu detalicznego, przedsiębiorstw ekspedycyjnych i biur zleceń, jak również samodzielnych przedsiębiorstw rzemieślniczych. Na podstawie tego zarządzenia żyd od dn. 1 stycznia 1939 r. nie może być kierownikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu ustaw o uporządkowaniu pracy narodowej z dn. 1 stycznia 1934 r. jeżeli żyd zajmuje w przedsiębiorstwie gospodarczym kierownicze stanowisko, to aby nie pozbawiać przedsiębiorstwa kierownika, stosunek służbowy z nim może być wypowiedziany na 6 tygodni naprzód.

Następnie marsz. Goering wydał rozporządzenie, według którego wszelkie szkody, wyrządzone w dn. 8, 9 i 10 listopada zakładom i mieszkaniom żydowskim wskutek wzburzenia narodu z powodu kampanii międzynarodowego żydostwa przeciwko Niemcom narodowo - socjalistycznym, muszą być niezwłocznie naprawione przez właścicieli względnie handlujących żydowskich. Premie ubezpieczeniowe należne od Żydów obywateli niemieckich zostają skonfiskowane na rzecz Niemiec.

Dalsze radykalne zarządzenia w celu usunięcia żydostwa z życia gospodarczego Niemiec i położenia kresu prowokacyjnej sytuacji wydane zostaną w jaknajkrótszym czasie w formie rozporządzeń i ustaw.

Przede wszystkim jednak postanowiono nałożyć na całe żydostwo niemieckie grzywnę w wysokości 1 miliarda marek, jako karę za ohydny mord paryski. Cała ta kwota przypada Rzeszy. Pełnomocnik do sprawy planu 4-letniego wydał już odnowiednie zarządzenia w tej sprawie.

Tylko obywatele Rzeszy

BERLIN 12. 11. Kontrybucja w wysokości miliarda marek nałożona została — według oficjalnego komunikatu — na żydów, obywateli Rzeszy.

Przepisy wykonawcze w sprawie ściągnięcia kontrybucji wydane zostaną przez ministra skarbu Rzeszy, w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami.

Aresztowania

BERLIN 12. 11. Według otrzymanych dotychczas wiadomości policja aresztowała około 2000 osób z pośród miejscowych żydów. Również w Monachium aresztowano kilkuset żydów, wielu zaś żydów otrzymało polecenie opuszczenia miasta w ciągu 48 godzin.

Konfiskata zamku Reinhardta

WIEDEŃ, 12.11. W Salzburgu skonfiskowano wczoraj zamek Leopoldskron, stanowiący własność reżysera Reinhardta.

Zajścia w Sudetach

Antyżydowskie wystąpienia Rzeszy przeniosły się także na teren Sudetów. Spalone zostały: w dniu wczorajszym synagoga w Libercu, dzisiaj w Opawie i Krnowie. W sobotę wieczorem miały również miejsce bardzo ostre zajścia antyżydowskie w Pradze.

9 osób zginęło w płomieniach

MONTREAL 12. 11. W miejscowości Rouyn (prowincja Quebeck) gwałtowny pożar spustoszył dziś kilkanaście budynków. Dziewięć osób zginęło w ogniu. Straty wynoszą przeszło 300 tysięcy dolarów.

154 milionerów w Hadze

Amsterdamskie biuro statystyczne ogłasza, że w stolicy Holandii mieszka 154 milionerów, rozporządzających łącznie kapitałem 371 milionów guldenów.

16 kwiecień — 16 listopad

Układ wielkanocny wchodzi w życie

LONDYN 12 .11. Data wejścia w życie porozumienia brytyjsko-włoskiego zostało ostatecznie ustalone na środę 16 listopada.

Porozumienie wejdzie w życie w formie wspólnej deklaracji obu rządów, którą podpiszą ambasador brytyjski lord Perth i włoski minister spr. zagr. hr. Ciano. Dla dokonania tego aktu ambasador Perth otrzyma od rządu brytyjskiego nowe listy uwierzytelniające, w których W. Brytania uzna króla Włoch również cesarzem Etiopii.

Jakkolwiek wedle protokułu dyplomatycznego nie zachodzi potrzeba, aby ambasador brytyjski składał nowe uzupełniające listy osobiście królowi, to jednak ze względu na chęć rządu włoskiego nadania temu aktowi większej okazałości ambasador brytyjski osobiście dokona złożenia tych listów.

W przyszłym budżecie 25 miliardów na zbrojenia

Reforma gospodarki Francji

w drodze dekretów rządu Daladiera

Sezon polityczny we Francji jest w chwili obecnej w pełni. Nasza sojuszniczka ma do rozwiązania obok skomplikowanych zagadnień międzynarodowych, również pierwszorzędnej wagi kwestie wewnętrzne. Trzy zagadnienia absorbują w chwili obecnej opinię polityczną trzeciej republiki:

1) sprawa uporządkowania finansów Francji,

2) kwestia roszczeń kolonialnych Rzeszy i związanej z tą sprawą wizyty Chamberlaina i Halifaxa w Paryżu,

3) problem przebudowy francuskiej polityki zagranicznej.

Depesze, które zamieszczamy poniżej, ilustrują stan każdego z tych zagadnień.

W kwestii pierwszej dzień sobotni był pełen doniosłych wydarzeń. Od godz. 10-ej rano do późnego wieczora obradował gabinet nad ustaleniem ostatecznego tekstu zarządzeń finansowych, które zostały ogłoszone w nocy. Całodzienne obrady gabinetu poprzedziła bezsenna noc ministra Reynaud, który od piątku rano do soboty wieczór pracował bez przerwy. Pracowite 48 godzin ministra Reynaud zakończyło przemówienie, wygłoszone w sobotę o godz. 20 przed mikrofonem radiostacji paryskiej.

1) Oszczędności
2) Podwyżka podatków
3) Wzmożenie pracy

Mowa ministra Reynaud

Min. Reynaud stewierdził, iż sytuacja jest bardzo poważna. Minister Reynaud przedstawił cyfry, wykazujące stopniowy upadek produkcji francuskiej w porównaniu do innych narodów.

Francja, która w r. 1933 produkowała więcej żelaza niż Niemcy, dziś produkuje cztery razy mniej. Papiery państwowe spadły do połowy wartości. Akcjonariusze stracili około 60 proc. swych kapitałów. Wydatki państwowe stanowią połowę dochodu narodowego.

Dwa kierunki

W części przemówienia, poświęconej pozytywnym środkom zaradczym, minister finansów stwierdził, iż program jego opiera się na zasadzie całkowitego utrzymania wolności w obrotach kapitału i w produkcji.

Wysiłki rządu pójdą w dwóch kierunkach:

1) uelastycznienia systemu kontroli cen, dotychczasowy system kontroli prewencyjnej zostanie zniesiony.

2) szerokiej polityki kredytowej, mającej na celu ożywienie produkcji.

25 miliardów na zbrojenia

O ile chodzi o sam budżet, minister finansów zapowiedział jak najdalej idące oszczędności. Deficyt budżetu zwyczajnego obliczony na 8 miliardów, zostaje zlikwidowany. Deficyt kolei i samorządów ulega poważnemu zmniejszeniu. Rząd zdecydowany jest na daleko idące redukcje personelu. Personel kolejowy będzie zmniejszony o 40 tys. ludzi. Roboty publiczne zostaną poniechane. Państwo — oświadczył min. Reynaud — które musi w przyszłym budżecie wydać 25 miliardów na zbrojenia, nie może prowadzić jednocześnie polityki wielkich robót publicznych. Oszczędności budżetowe wyniosą ogółem według obliczeń ministra Reynaud 20 miliardów franków.

Podwyższenie podatków

Polityka oszczędnościowa odpowiadać będzie nowej polityce fiskalnej, wyrażającej się przede wszystkim podwyższeniem wszystkich podatków bezpośrednich, opłat skarbowych i konsumcyjnych oraz bardzo poważną zwyżką podatku dochodowego o 30 proc. W tej polityce surowych oszczędności, odpowiadać będą daleko idące ułatwienia kredytowe, celem jak największego pobudzenia produkcji francuskiej. Z zagadnieniem produkcji wiąże się trzeci element programu finansowego rządu: kwestia wzmożenia pracy. Niech dowie się cały świat — zakończył minister Reynaud, iż francuski tydzień pracy o 2-ch niedzielach przestał istnieć.

Dekrety finansowe ogłoszone

PARYŻ 12. 11. Dziś w nocy ogłoszonych zostało kilkadziesiąt dekretów będących odzwierciadleniem nowej polityki gospodarczej i społecznej rządu, uchwalonych na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów.

Dekrety te dotyczą najrozmaitszych dziedzin życia finansowego, gospodarczego i społecznego Francji.

Najważniejszy z nich to dekret o zmianie ustawy o 40-godzinnym dniu pracy, utrzymując w teorii zasadę 40-godzinnego dnia pracy. Dekret z uwagi na ciężką sytuację gospodarczą kraju, wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczasowych przepisach.

Dekret zakazuje organizacji pracy przez 5 dni w tygodniu po 8 godzin (t. zw. tydzień o dwuch niedzielach). Praca w tygodniu musi być rozłożona na 6 dni lub 5 i pół dnia.

Ponadto z kilkudziesięciu dekretów wymienić należy:

Dekret o rewaloryzacji zapasów złota w banku francuskim po kursie 170 fr. za funta szterlinga.

Dekret podwyższający podatek dochodowy od uposażeń, przemysłowy od papierów wartościowych, krajowych i zagranicznych oraz opłaty stemplowe.

Dekret podwyższający podatki konsumcyjne od kawy, cukru, tytoniu, wina i benzyny.

Dekret o podwyższeniu opłat pocztowych i telegraficznych.

Uroczystości żałobne

Nad trumną von Ratha

PARYŻ 12. 11. W sobotę w południe odbyły się uroczystości żałobne w kaplicy protestanckiej przy rue Branche, dokąd ubiegłego wieczora przywieziono z ambasady niemieckiej zwłoki sekretarza von Rath'a zamordowanego przez Grünspana.

W uroczystościach tych uczestniczyli: ambasador niemiecki von Weltschek, niem. sekr. stanu Weiszacker, min. Dienstman i szef protokółu von Doernberg. Ze strony francuskiej obecni byli min. spraw zagranicznych Bonnet, szef gabinetu prem. Daladier, p. Chataigneau i reprezentujący prezydenta republiki płk. Tassi.

Obok trumny nakrytej sztandarem niemieckim ze stwastyką stali attachè wojskowy, morski i lotniczy niemieccy, w mundurach wojskowych. Z obu stron trumny 20 członków partii nar.-socjalistycznej i 20 członków włoskiego Fascio ze sztandarami. Wśród wieńców wyróżniał się wspaniały wieniec z lilii z wstęgą noszącą napis dużymi literami: „Adolf Hitler". Po odprawieniu nabożeństwa i wysłuchaniu przemówienia pastora Dalgrüna i przemówienia sekretarza stanu bar. Weiszckera obecni złożyli kondolencje ojcu i matce zamordowanego.

Przewiezienie trumny do Düsseldorfu nastąpi prawdopodobnie dopiero w niedzielę.

Oddanie Madagaskaru Rzeszy

ma zaproponować Chamberlain

PARYŻ 12. 11. Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu toczy się dyskusja na tematy kolonialne.

Na skutek inicjatywy dwuch deputowanych, przewodniczący komisji kolonialnej izby zwołał na wtorek przyszłego tygodnia nadzwyczajne posiedzenie. Poza tym w kołach parlamentarnych oczekują, że na skutek żądań deputowanych centrowego p. Pezet'a posiedzenie komisji spraw zagranicznych izby zostanie zwołane jeszcze przed 23 listopada t. j. przed przyjazdem do Paryża ministrów angielskich.

W kołach politycznych Paryża obszerne komentarze wywołała depesza Havasa z Londynu. Pozostająca w związku z doniesieniami prasy francuskiej, jakoby prem. Chamberlain w czasie swego pobytu w Paryżu wysunąć ma propozycje ustąpienia przez Francję Rzeszy części swoich posiadłości afrykańskich. Doniesienie Havasa powołuje się na koła polityczne Londynu i stwierdza, że w czasie rozmów paryskich prem. Chamberlaina i min. Halifaxa sprawa ustąpienia Niemcom Kamerunu i Togo nie będzie w ogóle podniesiona przez angielskich mężów stanu.

Z powyższą depeszą Havasa łączy się pewien sposób informacja podana przez radykalną „Oeuvre" jakoby londyńskie koła polityczne zdając sobie sprawę z poważnych konsekwencyj strategicznych, jakie pociągnęłoby dla francuskiego imperium afrykańskiego odstąpienia Niemcom Togo i Kamerunu, nosiły się z zamiarem wysunięcia nowych propozycyj. Anglia według tych informacji, miałaby zaproponować Francji odstąpienie Niemcom Madagaskaru.

Porozumienie z „osią"

zaleca b. min. Lamoureux

P. Lamoureux w przemówieniu swoim, podanym prasie w streszczeniu Havasa, wystąpił zdecydowanie na rzecz wypowiedzenia przez Francję sojuszów z państwami Europy środkowej i wschodniej i zaatakował przy tej okazji Polskę. Francja winna jak najśpieszniej — oświadczył Lamoureux — wypowiedzieć wszystkie bez wyjątku sojusze, jakie ją łączą z państwami Europy środkowej i wschodniej. Lamoureux zakończył swe przemówienie konkluzją, że Francja po uzdrowieniu swej sytuacji wewnętrznej, winna doprowadzić do zawarcia stałego porozumienia z Niemcami i Włochami.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3. Konto P K O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13. 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 277 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński